

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:  
Wilno Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 228, Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 17-ej do 18-ej.  
Przedstawicielstwo w Warszawie, Marszałkowska 78 m. 8 tel. 9 - 08 - 40. Prenumerata miesięczna z odniesieniem do domu, lub przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto P.K.O. Nr. 700.724. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.



**Józef Piłsudski — to upostaciowanie dramatu dziejowego Polski w okresie Jej wskrzeszenia się.**

Władysław Studnicki. (Patrz str. 3).

## Polska wobec sprawy Czechosłowacji

**Sprostowanie.** Do wczorajszego artykułu wstępnego Cata wkraśl się błąd zniekształcający sens artykułu i burzący na strój c którego wywołanie autorowi chodziło. Oto po opisie odśpiewania na grobie Aleksandra Oskierki — członka rządu narodowego z 1863 przez uczniów gimnazjalnych — Polaków przed wojną hymnu „Boże coś Polskę” i opisie, że rewizory policyjni zbliżyli się do śpiewających, lecz ich nie legitymował, następowo zdanie: „Czy mogłem wtedy przypuszczać...”. Zdanie to zostało zmienione w druku na „co mogłem wówczas przypuszczać.”

Polska przeżywała rozbiory; pojęcie więc częściowego nawet rozbioru jakiegoś państwa wywołuje u nas pewien odruch współczucia dla ofiary rozbioru i jakąś chęć jemu przeciwdziałania. Rozumiemy wybornie tragedję Węgier, które utraciły swe prowincje, które w dziejach narodu węgierskiego odegrały wybitną rolę i posiadały centra naukowe, następnie zniszczone przez państwa zabornce: Czechosłowację i Rumunię. Lecz co innego byłby częściowy rozbiór Czech, dziś zarysowujący się na horyzoncie politycznym. Byłaby to utrata krajów, historycznie z Czechami nie związanych, jak Ruś Zakarpacka i Słowacja. Byłaby to utrata prowincyj etnograficznie nie czeskich, w których czeska ludność stanowi znikomą mniejszość i, które nie zabarwiła swą kulturą, tak, jak Polska zabarwiła wszystkie prowincje historycznie polskie. Północne Czechy, kraje Sudeckie Słowaczyna, Ruś Węgierska, Śląsk Cieszyński — to nie Czechy, to obec prowincje, to kraje przyłączone do Czech, które nazwały się Czechosłowacją państwem i są zbudowane ani na zasadzie historycznej, ani na zasadzie geograficznej, ani na zasadzie etnograficznej.

Zbudowano Czechosłowację w dzisiejszych granicach dla osłabienia Niemiec, do których nie chcieli przyłączyć ani Austrii, ani Niemców Sudeckich i Północnych Czech dla osłabienia Węgier, uznanych za naturalnych sprzymierzeńców Niemiec, dla za pewnienia wpływów Rosji w Europie środkowej przez umożliwienie wspólnej granicy czesko - ro-

syjskiej dzięki korytarzowi, wyciętemu z Północnych Węgier i oddaniu Galicji Wschodniej Rosji. Budowano Czechy jako przyszłego sprzymierzeńca Rosji z pokrzywdzeniem Polski, którą uważano za mniej pewną w tych kombinacjach francuskich, w których Rosja była braną w rachubę, jako podstawa systemu Europejskiego powojennej. Gdy system ten dziś jest zburzony przez połączenie Austrii z Niemcami, przez charakter współczesnej Rosji, czy niący ją bardziej ni-bezpieczna w charakterze sprzymierzeńca niż antagonisty — Czechosłowacja nie będzie mogła ostać się w dzisiejszych granicach. Lecz mogą być różne kombinacje przy zakreślaniu nowych granic tego państwa.

W pierwszych latach istnienia Czechosłowacji parlament praski nie mógł funkcjonować spowodu opozycji narodowości nie czeskiej — Niemców, Węgrów, Słowaków i Polaków. Wówczas państwo rządziło się t. zw. „piatką” t. j. przez pięciu przewodców, pięciu z partji czeskiej. Oni to uchwalali wszelkie prawa, które pomimo obstrukcji i gwałtownej opozycji przyjmowano. Masarykowi udało się wciągnąć Niemców do rządu, likwidując szeregi antyniemieckich zarządzeń i przekraczając likwidację mienia niemieckiego. Ugrupowania niemieckie, które weszły w skład rządu, zwane aktywistami, dziś zmieniły swą taktykę, przyłączyły się do opozycji Hejlena. Nastąpiła koncentracja partji niemieckiej, poczem poszła koncentracja partji wśród innych mniejszości narodowych. Rząd czechosłowacki bardziej jest skłonny — jak przed laty — być skłonny — pójść na kompromis z partjami niemieckimi, niż z innymi mniejszościami. Dziś pragnienia Niemców czeskich wobec połączenia Austrii z Niemcami i wzięcia krajów sudeckich w obrębie niemieckie pójdą dalej, niż w 1926 roku. Dziś treścią zasadniczą postulatów niemieckich stanie się wytworzenie krajów o większości niemieckiej z odrębnym, autonomicznym sejmem. Zrealizowanie tego postulatu byłoby to pierwszy akt, poczem musiałby nastąpić akt drugi, uchwała tego sejmu zerwania łączności z Czechami i przyłączenia się do Rzeszy niemieckiej. Trzecim aktem byłoby wkroczenie wojsk niemieckich i wycofanie się czeskich. Czechosłowacja z czternasto milionowego stała się dzisie-

nie milionowym państwem, z mniejszością niemiecką około milionową. O ileby to państwo uzyskało gwarancję Niemiec zachowania swego terytorjum po odpadnięciu niemieckich prowincyj — wówczas międzynarodowe położenie ani Węgier, ani Polski nie uległoby polepszeniu. Czesi mogliby zagrażać w dalszym ciągu stolicy Węgier, znajdującej się od granicy na odległość wystrzału armatniego. Ruś węgierska uważałaby w dalszym ciągu za depozyt Rosji, Na zdradzie budowała li Czesi swe nadzieje polityczne, podczas wojny światowej. Na zdradzie budowałiby nadzieje na wzmocnienie się przy pomocy przyszłej Rosji, lub przyszłej Ukrainy. Korytarz mógłby służyć Czechom, Rosji lub Niemcom, lecz zawsze samem swem istnieniem musiałby szkodzić Polsce i Węgrom. Mamy więc jedno z możliwych rozwiązań kwestyj terytorjalnych państwa, zwanego Czechosłowackiem, rozwiązania dla nas niepomyślnego. Niedopuszczenie tego rozwiązania jest możliwym przez wzięcie inicjatywy ze strony Polski innego rozwiązania, a mianowicie powrotu Węgier do dawnej historycznej polsko - węgierskiej granicy i uzyskania dla nas Śląska Cieszyńskiego. Inicjatywa polska musi iść w parze z przymierzem polsko - niemieckim, mającym na celu odpowiednie terytorjalne zmiany w państwie Czechosłowackim. Jawne i zdecydowane stanowisko Polski umożliwi przeprowadzenie tej wielkiej operacji bez krwi rozlewu. Bardzo charakterystyczne stanowisko wypowiedziane zostało w sferach międzynarodowych Francji i Anglii. Chamberlain w swej mowie, wypowiedzianej po Anszlusie, zapytany i atakowany na lewicy o Czechosłowację, jakie jej mógł uczynić ze strony Anglii zapewnienia, nie mógł dać odpowiedzi wyraźnej — daje tylko radę Czechosłowacji szukać porozumienia z Niemcami i odrzucić zobowiązania zgóry względem Czechosłowacji oraz nie udzielić przyrzeczeń Francji, że przyjdzie jej z pomocą w razie gdyby Francja zmuszona była stanąć w obronie zaatakowanej Czechosłowacji. Z drugiej strony Chamberlain nie odrzucił możliwości udziału Anglii w wojnie, która może wybuchnąć wskutek sprawy czeskiej.

„Gdy się ważą losy pokoju i wojny wchodzi w grę nie tylko prawne zobowiązania. Gdy wojna wybuchnie

trudno przypuścić, iż ograniczy się ona do państw, które ją podjęły. Niepodobna powiedzieć, gdzie się wojna skończy i jakie państwa będą w nią wplątane. Nieubłagana presja faktów może okazać się potężniejszą od formalnych oświadczeń i jest bardzo prawdopodobne, że inne państwa, niezależnie od stron przeciwnych na początku konfliktu będą w nią wciągnięte. Odnoś się to specjalnie do Anglii i Francji, złączonych długoletnimi węzłami przyjaźni, ściśle przepłatające mi się interesami, wyznających te same ideały wolności demokratycznych i zdecydowanych do ich obrony.”

We francuskim parlamencie podczas dyskusji nad sprawą Czechosłowacji zdania były podzielone: jedni dowodzili, że Francja będzie musiała wystąpić w obronie Czechosłowacji — inni, a wśród nich był taki wybitny polityk jak Laval twierdzili, że wystąpienie Francji musi być warunkowane paktem Ligi Narodów, czyli mówiąc innymi słowami, musi być czemś bardzo wątpliwym.

Francja przegrała swe stanowisko w środkowej Europie. Rumunja i Jugosławia wprost ze względów na pierwszorzędą wagę rynku niemieckiego dla tych państw, których wywóz przeważnie skierowywał się do Austrii i Niemiec, ze względu też na to, że przy zbliżeniu się z Niemcami łatwiej odgradzają się od wpływów Rosji Sowieckiej, niż przy zbliżeniu się z Francją, że zresztą przez sam nakaz geografji muszą wyjść z orbity wpływów francuskich i pójść na zbliżenie z Niemcami. W tych warunkach prowadzenie wojny o integralizm Czechosłowacji staje się dla Francji czemś bardzo niebezpiecznym, a bardzo mało celowym. Przystąpienie Polski do zamierzeń podziałowych w stosunku do Czech, uczyni wystąpienie Francji nieprawdopodobne, chyba we Francji nastąpi przewrót komunistyczny i Francja wspólnie z Rosją komunistyczną spróbuje podzielić Europę. Lecz w takim razie Anglja nie będzie sekundowała Francji. Dziś więc zdecydowane stanowisko Polski w sprawie czeskiej, jak i w sprawie środkowej Europy może dać dla nas pożądaną rezultaty i musi być brane pod rachubę tak Niemiec, jak i państw zachodnich.

Władysław Studnicki.

## Gabinet gen. Składkowskiego pozostaje nadal u władzy

WARSZAWA. Pat. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dn. 1 kwietnia br. w godzinach popołudniowych p. prezesa rady ministrów gen. Sławoja Składkowskiego, który w związku z zakończeniem sesji zwyczajnej Izby Ustawodawczej przedstawił do rozstrzygnięcia Pana Prezydenta kwestję dalszego trwania lub ustąpienia rządu.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zdecydował, iż obecny rząd ma nadal sprawować władzę.

WARSZAWA. Pat. Pan Prezydent RP. przyjął wczoraj w godzinach popołudniowych w obecności pana marszałka Śmigłego, którzy referowali o bieżących pracach rządu. gen. Sławoja Składkowskiego, p.

## Stabilizacja rządu

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) Złożenie przez premiera Składkowskiego dymisji rządu na Zamku po zamknięciu sesji sejmowej odpowiada według opinii kół politycznych zwyczajom, ustalonym w naszym życiu politycznym w okresie pomajowym. Należy jednak zaznaczyć, że w roku ubiegłym premier Składkowski nie podawał się do dymisji po zamknięciu sesji. Fakt, iż premierowi Składkowskiemu została powierzona nadal misja sprawowania rządów przy utrzymaniu w niezmienionym składzie obecnego gabinetu oznacza dla opinji publicznej stabilizację obecnego rządu prawdopodobnie aż do jesieni.

## Ostry kurs wobec ludowców

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) Od lata roku ubiegłego ludowcy zajęli w walce z regimem najbardziej wysunięte szanse na froncie opozycji. Kongres krakowski pokazał, że w Stronnictwie Ludowym, szczególnie w jego dołach, panuje nie tylko zdecydowana wola utrzymania się na tych szansach, ale nawet pójścia dalej do decydującego ataku.

Dla tych zamierzeń pragnęliby ludowcy pozyskać jeszcze sfery robotnicze. Stąd też szczególnie od kongresu krakowskiego jesteśmy świadkami całego szeregu manifestacji solidarności politycznej ruchu ludowego i robotniczego, które znalazły swój wyraz w szeregu wystąpień ludowców na zebraniach PPS w różnych częściach kraju.

Jakie stanowisko wobec przygotowującej się ofensywy ludowców zajął regime?

Odpowiedź regime'u po przemówieniach Pana Prezydenta i marszałka Rydza Śmigłego jakoteż po wczorajszej przemowie szefa Ozonu, gen. Skwarczyńskiego i po wczorajszym artykule „Gazety Polskiej” na temat emigracji politycznej, — jest bardzo jasna: „Od rzucamy kategorycznie program postulatów politycznych, a więc program Nowosielec. Stanowisko nasze pozostaje niezmiennym, (w czym b. silnie podkreślona została niezmiennność poglądów w kwestji Witosy). Najpierw poddanie się mocy prawa i zgłoszenie się do odbycia kary, potem akt łaski Prezydenta”. Podkreślenie tej kwestji wydało się kierowniczym sferom regime'u szczególnie potrzebne ze względu na to, że w łonie samego obozu rządzącego w sprawie Witosy istnieją rozbieżne poglądy, co znalazło również wyraz w niektórych przemówieniach w parlamencie.

Artykuł „Gazety Polskiej” jest właściwie zaadresowany nie tyle do Witosy, ile do ludzi własnego obozu. Odrzucając postulaty polityczne równocześnie kierownicze sfery regime'u dają do poznania, że są gotowe realizować w najszerszym ujęciu i wielkim nakładem środków program gospodarczego i kulturalnego podniesienia wsi i w tej pracy chętnie widzieć będą udział działaczy ludowych. Wykonanie tego programu wiejskiego, jak sądzić można z pewnych enuncjacji, byłoby powierzone ministrowi Poniatowskiemu i na prawiaczom.

## Polityczna herbatka grupy Jutra Pracy

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) W przeddzień zamknięcia sesji sejmowej parlamentarna grupa Jutra Pracy, t. zw. młodo-pułkownikowska, urządziła w salo-nach Resursy Kupieckiej herbatkę, na którą przybyło kilkudziesięciu posłów, należących do sympatyków tej grupy.

## Rozmowy naprawiaczy z ludowcami

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) Podaliśmy wczoraj za Agencją Agrarną wiadomość o zapowiedzianej herbatce działaczy wiejskich bez różnicy orientacji politycznej, na zaproszenie naprawiaczy. W notatce tej, nadesłanej telefonicznie przez naszego warszawskiego korespondenta (L) zaszła omyłka drukarska skutkiem opuszczenia kilku słów. Zamiast: „jednakowoż dotychczas przeprowadzono rozmowy tylko w jednym kierunku, to znaczy z działaczami Stronnictwa Narodowego” — ustęp ten miał opiewać tak: „jednakowoż dotychczas przeprowadzono rozmowy tylko w jednym kierunku, to znaczy z działaczami Stronnictwa Ludowego i Wici, natomiast nikt nie zwracał się do działaczy wiejskich Stronnictwa Narodowego”.

## Anglja również wypowiedziała traktat londyński

LONDYN. PAT. Ogłoszono noty wymienione pomiędzy rządami Wielkiej Brytanji, Stanów Zjednoczonych i Francji na temat klauzuli ochronnej układu londyńskiego.

Rząd brytyjski i Rząd Stanów Zjednoczonych oświadczają, że wobec stanowiska Japonji postanowiły nie stosować się do ograniczeń traktatu, określających jako granicę maksymalną 35 tysięcy tonn.

Nota francuska oznajmia, iż rząd francuski będzie przestrzegał granic, zakreślonych przez traktat Londyński, dopóki żadne inne europejskie państwo ich nie przekroczy.

## Wiceminister Wierusz - Kowalski w Kole Rolników

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) Na zebraniu Koła Rolników, we czwartek, wiceminister Wierusz Kowalski wygłosił referat o programie prac w dziedzinie uprawy. Nad referatem, który został oceniony bardzo pozytywnie, rozwinęła się dłuższa dyskusja. W drugim punkcie porządku dziennego referował sprawę katastrofalnej niżki cen zboża poseł Zaklika, który następnie, na ostatnim posiedzeniu Sejmu, złożył interpelację w tej sprawie.

## W kularach Sejmu po zebraniu Klubu Ozonu

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) W kularach sejmowych komentowano bardzo obszerne polemikę, jaka wywiązała się na posiedzeniu Klubu Ozonu między posłami Drozd - Gierymskim; a naprawiaczkiem posem Dębickim. Poseł Drozd - Gierymski poruszył sprawę pobytu delegacji naprawiaczy na Zamku oraz podkreślił ten fakt, który sygnalizowałem we wczorajszym doniesieniu telefonicznym, iż naprawiacze mimo należenia do Klubu parlamentarnego Ozonu równocześnie należą do innego klubu o charakterze politycznym, który nosi nazwę Klubu Działaczy Miejskich i Wiejskich. Poseł Drozd - Gierymski prosił kierownictwo Ozonu o wyjaśnienie powyższej sprawy. P. Gierymskiemu poseł Dębicki odpowiedział w sposób wymijający, który nikogo nie zadowolnił poza jego przyjaciółmi.

Również komentowano te ustępy przemówienia generała Skwarczyńskiego, które odnoszą się do Stronnictwa Ludowego. Szczególnie bowiem ostro występował gen. Skwarczyński przeciwko wysławianiu sprawy Witosy na terenie parlamentu, a w zakończeniu przemówienia szefa Ozonu znalazło się bardzo charakterystyczne zalecenie, które zostało zrozumiane jako aluzja do Naprawy, gen. Skwarczyński powiedział bowiem: „Walczcie panowie silniej z opozycją, niż między sobą”.

## Porozumienie włosko-angielskie ma być podpisane w najbliższym czasie

LONDYN. Pat. W miarodajnych kołach brytyjskich przypuszczają, że prowadzone w Rzymie rokowania włosko-brytyjskie zostaną w ciągu najbliższych 14 dni pomyślnie zakończone.

Co prawda nadzieje na porozumienie szerzej zakreślone wypadły. Obecnie spodziewana już jest tylko wymiana not, utrzymanych w serdecznym tonie, stwierdzających w kilku punktach zgodność poglądów obu rządów na szereg zagadnień, jak np. na sprawę komunikacji poprzez morze Śródziemne, na sprawę fortyfikacji na morzu Śródziemnym i Czerwonym, na sprawę delimitacji granicy Abisynji i Sudanu, na sprawę stosunku Włoch do planu brytyjskiego w Palestynie oraz na sprawę wzajemnego komunikowania sobie zamierzonych ruchów wojsk i flot w obrębie morza Śródziemnego.

Wątpliwe jest natomiast dojście do porozumienia w sprawie kanału Sueskiego.

Zadania, wysuwane przez Włochy, mają na celu doprowadzenie do pewnego rodzaju kondominium z Egiptem, zarówno o ile chodzi o wody Nilu, jak i o kanał Suezki. Włosi pragnęliby odegrać wobec Egiptu podobną rolę, jaką odgrywa W. Brytania, wykonując funkcje doradcze.

Również w kwestii hiszpańskiej porozumienie jest jeszcze bardzo dalekie i na pewno nie zostanie osiągnięte w ciągu najbliższych dni 14. Dlatego też premier Chamberlain zamierza ma zado wolnić się narazie porozumieniem o skromnym zasięgu pod postacią wymiany not, rezygnując chwilowo z bardziej efektownego układu, jaki miał podpisać minister Ciano w Londynie.

## Blum zyskał kilka dni

PARYŻ. PAT. Chroniczny kryzys gabinetowy, który trwa niemal od chwili powstania rządu premiera Bluma i którego rozwiązanie łączono z terminem debaty nad projektami finansowymi rządu, poraż trzeci, uległ odroczeniu.

Premier Blum zapowiedział początkowo wniesienie swych projektów finansowych na początku bieżącego tygodnia, następ nie mówiono, że rząd przedłoży swe projekty ustawodawcze izbie w czwartek późnym wieczorem za obopólną zgodą izby i rządu postanowiono debatę plenarną w parlamencie nad projektami finansowymi rządu wyznaczyć na wtorek przyszłego tygodnia.

Ostatnie odroczenie posiada jeden moment bardzo ujemny. Czyni ono niemożliwym wyzyskanie dnia sobotniego i niedzielnego, kiedy giełdy nie funkcjonują, na załatwienie w szybkim tempie spraw finansowych, wywołujących zawsze na giełdzie dość ryzykowne reperkusje.

W kołach parlamentarnych odroczenie debaty traktowane jest jako przedłużenie chronicznego, trwającego niemal od trzech tygodni, kryzysu o dalszych kilka dni, aczkolwiek dotychczas jest rzeczą zupełnie niewyjaśnioną, w jaki sposób sytuacja polityczna będzie mogła być uregulowana na dalszą metę.

## ZESŁANI DO BEREZY

WARSZAWA. PAT. W ostatnich dniach zostali zatrzymani i skierowani do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej dwaj więźniowie polityczni z powiatu będzinińskiego, Tadeusz Cieśla i Władysław Zarychta. Obaj zatrzymani uprawiali pod pokrywką działalności z ramienia Stronnictwa Ludowego ożywioną akcję wyrotową na terenie zagłębia Dąbrowskiego.

Jednocześnie z polecenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych skierowano ostatnio do Berezyny nową grupę spekulantów i szkodników gospodarczych oraz zawodowych przestępców kryminalnych z terenu województwa lubelskiego i wołyńskiego.

M. in. z Lublina wysłano dwóch milionowych hurtowników branży mięsnej Szolę Godberga i Szyję Bidermana, którzy, opanowawszy handel mięsem z uboju rytualnego w Lublinie, oddziaływali szkodliwie na rynek mięsny, wytwarzając sztuczny brak, lub nadmiar mięsa, prowadząc bezwzględnie walkę przeciw trybowaniu, a nadto dokonujących uboju pod nazwiskami drobnych, sterowanych przez siebie „żeńników”.

Ze Śląska został skierowany do Berezyny organizator szajek przemytniczych Abram Kuczyński.

Z pośród zawodowych kryminalistów wymienić należy także Gustawa Janasa, wielokrotnie karanego sutenera z Katowic, stosującego metody terrorystyczne w swej działalności przestępczej, Pawła Olszenka, karanego 14-krotnie złodzieja, oraz Henryka Kuczotowitza, zawodowego włamywacza, dostarczającego innym przestępcom broń i narzędzie do włamań.

## TEATRY WARSZAWSKIE

### Teatr Malickie: „Jastrząb wśród gołębi” sztuka w 4 aktach J. A. Herta

Patos bywa wspaniały. Kiedy ktoś pisząc wspomnienia — nekrolog, o genialnym koleźce po piórze w słowach jednych i prostych powie nagle: „Kto nie ma niezbednej wiedzy historycznej, to pisze artykuły brudną wodą, a nie tak jak Bainville — gestwa mózgową rozmazaną na papierze” — zabrzmi w tem patos potężny. Ale trzeba go stosować rzadko i nader umiarkowanie, bo czule ucho ludzkie uchwyty natychmiast każdy fałszywy ton i zakłamany gest i miast oczekiwanej reakcji wola najsmiejniej oczekiwaną — śmiech.

Teatr pani Malickiej ma ustaloną markę. Tam sztuka idzie mi sięciami przy wyprzedanej widowni. Grana doniedawna „Kandida” Shawa obchodziła swój złocony jubileusz. W foyer teatru za szklaną gablotką wisi portret autora z dykacją dla uroczej wykonawczy ni roli tytułowej.

Ale z tą ostatnio wystawioną sztuką coś jest nie tak, jak potrzeba. Dobrych parę lat temu grano w Wilnie „Młody las” Herta z Wyrzykowskiem, Mileckim i jeszcze kilku innymi, dobrze zapowiadającymi się artystami. Skusiła ich

## WOJSKA GEN. FRANCO wkroczyły do Tarragony

SALAMANKA. Pat. Radio Nacional ogłasza, że wczoraj popołudniu wojska gen. Franco weszły poraz pierwszy na terytorjum prowincji Tarragona.

SARAGOSSA. Pat. Zmotoryzowane oddziały armii dowodzonej przez gen. Yague dotarły wczoraj do przedmieść Leridy. Dziś wkroczyć miała do miasta oddziały marokańskie. Straże przednie stwierdziły, że miasto jest całkowicie opustoszałe, a nad centrum miasta widnieje luna i kłęby dymu. Samochody ciężarowe intendencji zatrzymane zostały na prawym brzegu rzeki Cinca w oczekiwaniu na spadek wód rzeki, która wezbrała ogromnie po otwarciu tam w górnej Aragonii. Rzeka szybko opada.

PARYŻ. Pat. Posuwanie się naprzód wojsk gen. Franco na odcinku Fraga zostało utrudnione przez otwarcie przez wojska rządowe tam na kanałach, co doprowadziło do poważnego wylewu rzeki Cinca, przyczem zniszczone zostały mosty przerzucone przez wojska gen. Franco na północ od Leridy i Fragi.

Jedynie heroicznemu poświęceniu 17-tu oficerów i żołnierzy, którzy w chwili przyboru rzucili się w pław przez wezbrane fale, aby przedostać się na drugą stronę rzeki i z których tylko 4-ch dosięgło drugiego brzegu, udało się ocalić jeden z mostów, przez który mogły się przeprowadzić wojska gen. Franco.

## Czołgi w bitwie o Leridę

SARAGOSSA. Pat. Zajęcie Leridy spodziewane jest z godziny na godzinę.

Dzięki zręcznemu manewrowi, miasto jest niemal całkowicie okrazone. Nieprzejaciel stawia zacięty opór, wprowadzając do boju czołgi, ciężką artylerię i samoloty. Na ostatnim kilometrze przed miastem znajdują się silne fortyfikacje, które zdobywane muszą być krok za krokiem. W przejętym rozkazie do jednego z dowódców dywizji rządowych znajdują się słowa: „Zajęte dziś pozycje nie mogą być w żadnym razie opuszczone. Druga linia obronna otrzymała rozkaz strzelania do wszystkich, którzy opuszczają swoje stanowisko w linii czołowej”.

## CZERWONE ODDZIAŁY UCIEKAJĄ przez Pireneje

PARYŻ. PAT. Oddziały hiszpańskie, które przekroczyły granicę francuską w Pirenejach, wchodziły w skład rozbitych przez wojska generała Franco 31 i 43 dywizji wojsk rządu walenckiego. Wśród oficerów, znajdując się trzech oficerów sowieckich, 7 komisarzy politycznych rządu walenckiego, oraz 22 oficerów Hiszpanów (jeden podpułkownik, jeden major i 20 poruczników). Wielu żołnierzy hiszpańskich przybyło na terytorjum Francji już bez broni, którą rzucili podczas odwrotu.

Wśród Hiszpanów, którzy przekroczyli granicę francuską znajdują się również dowódca 10 korpusu 35-letni generał Gallo, oraz dwaj deputowani z okręgu Huesca: Baltran (republikanin) i Borderas (socialista).

Widok uchodźców, przybywających przez Pireneje na teren Francji, jest niesłychanie przejmujący. Wszystkie przejścia przez góry Pirenejskie pokryte są w tej porze roku głęboką warstwą śniegu, przez który zmuszeni są przedzierać się w większości źle odziani i zaopatrzeni uciekinierzy z czerwonej Hiszpanii. Wzdłuż wszystkich przejść leżą trupy zmarłych po drodze.

## Paryż skonsternowany

PARYŻ. Pat. Od kilku dni toczą się w Paryżu narady pomiędzy przedstawicielami ministerstw wojny, spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych i zdrowia publicznego w sprawie rozbitych oddziałów dywizji czerwonych, których napływ przewidywany już od kilku dni, przybrał rozmiary przekraczające oczekiwania.

Władze francuskie obawiając się zbyt licznych napływów żołnierzy czerwonej armii hiszpańskiej, zamierzają po odebraniu im broni odesłać ich spowrotem na terytorjum czerwonej Hiszpanii szlakiem nadmorskim.

## Przeżyła 118 lat

CZERNIOWCE. Pat. Prasa donosi, że w miejscowości Sinaja zmarła w wieku 118 lat, czyli zmarła w wieku 118 lat.

i pochłonęła Warszawa i odtąd słuch o nich niemal zaginął. „Młody las” był pełen młodzieńczej wry, entuzjazmu, szczerego, patryjcznego patosu, to też spotkał się z najserdeczniejszym przyjęciem, a jego patos nie razil.

„Jastrząb wśród gołębi” ma zupełnie odrębne tło. Jest tu wyraźny podział na czarne i białe charaktery, sporo romantyków i jeden materialista, dużo łez i dwa wystrzały z pistoletu, zagadnienie wolnej konkurencji w handlu, strajk robotników, wariacji i trochę aforyzmów o kobiecie („z kobietą można rozmawiać tylko przez płatkę róż”).

Po śmierci dyrektora fabryki, jej współwłaściciela staje się najbliższą rodziną, a więc żona zmarłego, piękna, siwa „margarina” i dwaj synowie, z których starszy, Stefan, obejmie zgodnie z wolą ojca zarząd fabryki, ponieważ młodszy Jan jest obłąkany. Stefan jest właśnie tym nielitościwym jastrzębiem, zimnym, wyrafinowanym przedsiębiorcą, doprowadzającym do ruiny przyjaciela ojca, wobec którego mają ogromny dług wdzięczności, niuśtypliwym wobec strajku robotników, których w końcu bierze głodem. Na początku drugiego aktu rodzina wzbogaca się o jeszcze jednego członka, jest nim młoda żona Stefana, Hania, zaliczona rzecz prosta od początku do obozu bezbronnego gołębi.

Stary lekarz, przyjaciel domu z charakterystyką ludzko podobny do walentyńcowiczowskiego „Koziołka—matkołka” a może bardziej

## Więści z Austrii

BERLIN Pat. Z zadowoleniem przyjęto w Berlinie deklarację rady kościoła ewangelickiego w Austrii, wynowawiającą się za przyłączeniem Austrii do Rzeszy i wzywającą do udziału w plebiscycie. Wszystkie dzielniki ogłaszały oświadczenie to na naczelnym miejscu.

Znane oświadczenie biskupów katolickich w Austrii, zostało rozstrzygnięte w ramach akcji przedwyborczej w czech Niemczech na ślupach.

BERLIN Pat. Kardynał Wiedma Inntzer przesłał dnia 31 marca list pod adresem Gauletera Buerckla. W liście tym kardynał finitser oświadcza, że mu się sprywatnie komentarze prasy francuskiej, łączącej list pasterski Episkopatu austriackiego z wizytą nuncjusza papieskiego w Berlinie u ministra Ribbentropa. Kardynał oświadcza uroczyście, że list pasterski nie ma żadnego związku z wizytą nuncjusza, co wynika jasno z przedmowy do niego. Kardynał protestuje również przeciwko określeniu odeszy jako gestu, mającego przywieść odprężenie. List pasterski, jak i starostwo Episkopatu wobec plebiscytu na leży ocenić jedynie jako głos wspólnej krwi niemieckiej. Najgorętszym życzeniem kardynała jest, „by list pasterski stał się punktem zwrotnym w religijnym i kulturalnym życiu całego narodu, który z czasem doprowadzi do największej zgody między kościołem, państwem i partią. Kardynał wyraża nadzieję, że list ten położy kres wszelkim fałszywym pogłoskom i kończy słowami: „Heil Hitler”.

WIEN Pat. Gauleiter Buerckel nakazał natychmiastowe anulowanie na danych arcyksi. Ottonowi Habsburgowi obywatelstw honorowych w gminach austriackich, jako wymuszonych przez rząd Schuschnigg, oraz zwrot wszystkich aktów podzlektowania, które kierownictwo ruchu legitymizacyjnego wręczyło tym gminom w podjęciu za ich lojalność i oddanie.

WIEN Pat. Prasa podaje testament Planetty, skazanego przez rząd Schuschnigga na śmierć za zabójstwo kanclerza Dollfussa, przytem nadmienić należy, że partia narodowo-socialistyczna domaga się obecnie wznowienia jego procesu, wierząc, że Planetta skazał świadomie na śmierć, choć nie on miał zabić Dollfussa. W testamentcie żąda Planetta pochowania go w mundurze S.S., pogrzebania w Monachium i przewiezienia zwłok do Austrii po zwycięstwie idei narodowo-socialistycznej na terenie Austrii.

BERLIN Pat. Jak stwierdza prasa niemiecka, przyłączenie Austrii stwarza nowe wielkie możliwości motoryzacyjne. Liczba pojazdów motorowych w Austrii wynosi w tej chwili 111.000, podczas gdy w dawnej Rzeszy — 2.75 miliona. Według szacunków liczba mieszkańców w jednym i drugim kraju, oznacza to, że w Austrii przypada 1 samochód na 147 mieszkańców, w Niemczech zaś — jeden na 47 mieszkańców. Stan ten uważany jest w Niemczech za dowód zaoferowania technicznego Austrii, wobec czego przewiduje się wydatne wzmożenie produkcji austriackich fabryk samochodowych i silny dopływ samochodów z Niemiec, łącznie z rozbudową sieci autostrad.

## Ks. Lichtenstein wyjeżdża na Morawy

PRAGA PAT. Dzienniki praskie donoszą, że książe Franciszek Lichtenstein, który abdykował na rzecz syna, ma przybyć na dłuższy pobyt do swych dóbr na Morawach południowych.

## Rozbił się samolot stratosferyczny

BRUKSELA Pat. Samolot stratosferyczny belgijskiego inżyniera Alfreda Renarda, którym kierował lotnik Vandome spadł z wysokością 50 metrów i rozbił się doszczętnie. Pilot zginął w katastrofie.

Samolot inż. Renarda mógł zabrać dwudziestu pasażerów i 3 członków załogi.

## W WIRZE STOLICY

CWIERCIECZE TEATRU

Z okazji 25-lecia teatru polskiego trąbi się o Szymanie jak za Jozuego przed Jerolimą. Najwięcej w nim imponuje nie dusza artystyczna, nie pietyzm dla Słowackiego, nie miłość do mowy polskiej — słowem nie to wszystko co podnoszą ze skrzykiem czerwoni, ale ten czysto żydowski talent do pieniędzy. Przyjechał młody, nieznaną bubas z Krakowa i potrafił zebrać, namówić ludzi do dania pół miliona rubli! To największa sztuka, jaką dokonał w życiu.

Z właściwą dla dzisiejszych etatystycznych czasów pogardą dla prywatnego kapitału nie się wspomina o tych właśnie ludziach co wtedy dali pieniądze. Po 25.000 rubli wysupał: — Potocki, Czetwertyński i inne wielkie nazwiska. Lekko licząc — 100.000 zł. Kto dziś da 100 tysięcy na teatr? Rząd, ale dopiero, gdy strąk wybuchnie.

Wszędzie więc są fotografie Szymany, który na tym teatrze zrobił karierę i majątek, artystów, którzy znaleźli w nim źródło zarobku i teren popisu — nęgdzie niema podobizny ludzi co stracili na tym teatrze swe ruble. Bo interes to był kiepski. Zostali wykiwni, procentów nigdy nie widzieli, akcie swe posprzedawali za grosze. Ostatnio, gdy wykupował je T. K. K. T. były to śmieszne ceny.

Filharmonja należy też do akcjonariuszy. Państwo proponowało łaskawie odkupienie Filharmonji, dawało całe 400.000 zł. za ogromny gmach przy ulicy Jasnej, który lekko licząc wart jest ze 4 miliony. Akcjonariusze się nie zgodzili i dalej mają deficyt. Teatr Polski też jest deficytową imprezą. Na sztuce się nie zarabia.

Aktorzy patrzyli naprzód z rozczuleniem na swoje fotografie sprzed 25-ciu lat, a potem ze złością. Aktorzy mają pretensje do wiecznej młodości i lubią obchodzić jubileusze. W uroczystym przedstawieniu z okazji 50-lecia pracy scenicznej grać 16-letniego chłopaka — oto marzenie każdego. A role tancerzek, nainnych dziewczątek grają stałe w Warszawie aktorzy o których mówią białobrodzi państwo, którym bliżej do setki niż do 50-ki:

— Jaka ona miłusia, Boże, jak mój dziadek się nią zachwycał w młodości! Głowe przedstawienie i bankiet z udziałem urzędników z Ministerstwa uświetni 25-lecie teatru Polskiego. Bez oficjalnych czynników nie się dzisiaj w Polsce nie czyni. Będzie też oczywiście i burmistrz Starzyński.

A propos, cenzura stołeczna nie pozwala pisać o Starzyńskim — burmistrz. Trzeba oficjalnie — pan prezydent. Wkrótce nie wolno już będzie i przypominąć, że jest miłośnik i niecierpliw. Do czego się już musza ta cenzura! Karol.

\*\*\*\*\*

## POKOJE

czyste, wygodne, ciche i tanie z wodą bież. i telefonami blisko Dworca Głównego w Warszawie

## W HOTELU ROYAL

UL. CHMIELNA Nr. 31.

\*\*\*\*\*

## DEPESZE SPORTOWE

### Z OSTATNIEJ CHWILI

AUSTRIA WYSTĄPIŁA Z MIĘDZY-NARODOWEJ FEDERACJI PIŁKARSKIEJ.

ZURYCH Pat. Sekretariat międzynarodowej federacji piłkarskiej otrzymał w piątek list od wiedeńskiego związku piłkarskiego, w którym Austriacy zawiadamiali, że występują z federacji ze względu na przyłączenie Austrii do Rzeszy. Wszelkie sprawy austriackiego piłkarstwa załatwia obecnie wydział piłkarski niemieckiego związku wychowania w Berlinie.

PIŁKARZE POLSCY ODJECHALI DO BIAŁOGRODU

KATOWICE Pat. W piątek opuściła Katowice polska ekspedycja piłkarska udając się do Białogrodu na mecz rewanżowy o mistrzostwo świata z Jugosławią. Drużyna polska wyjechała w zapowiedzianym składzie. Na dworcu zegnali ją przedstawiciele śląskiego okr. związku piłk. nożnej, prasy oraz licznie zgromadzona publiczność. Kapitan związkowy p. Kaluza oraz zawodnicy krakowskiej Madejski i Góra przyłączyli się do ekspedycji w Dziedzicach.

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

sztuka ma zadatki na „pełnego człowieka”, gdyby nie to dziecinne przeciągnięcie ludzi białym i czarnym lakiem, gdyby nie wanie sztuki pomiędzy farsą i dramatem i wreszcie gdyby nie patos straszliwy, zabójczy patos, który w niejszych najbardziej podniosłych i tragicznych wywołuje chórny wybuch śmiechu, podobnie, jak się to zdarzało przy „Współczesnych” Gojawczyńskiej.

Pani Malicka w roli Hani była wdzięczna jak zwykle i demonstrowała kolekcję prześlicznych sukien, Zbyszko Sawan „odstawił” z wisielczym patosem zimnego drania, Stefana, a p. Zawistowski niezapomniany, genialny poeta z „Kandydy” markował z cudowną precyzją obłąkanego Jana.

eddy.

## 24 lat Na wystawie Ścisłość

31 lipca 1914 r. rozgrywali końcową partję turnieju szachowego Amerykanin Frank J. Marshall i Niemiec Kurt Lueddecke. Chodziło o tytuł mistrza.

Partji nie dokończono. Przerwała ją inna, większa gra — wojenna.

Mijały lata. Kurt Lueddecke stał się znanym pisarzem, autorem książki „Widziałem Hitlera”. Stale przebywa w Ameryce. Przed kilku tygodniami spotkał się ze swym szachowym przeciwnikiem. Dzięki fotografii ustalono jak przedstawiała się sytuacja na szachownicy i dograno partję do końca.

Dziennik, który podaje tę wiadomość o 24-letniej partji szachów, nie donosi kto wygrał Niemiec czy też Amerykanin.

— Co to jest „acqua destillata”?  
— Mam to w głowie, ale trudno mi przetłumaczyć...

— Czy wie pani co dziś widziałem? Wrony przyleciały...  
— Co pan mówi? To znaczy wczesna wiosna...

Po obejrzeniu wspaniałej wystawy Michała Rouby w kasynie Garnizonowym, pan Stefan wstąpił do bufetu i zamówił piwo.

— Jak ty możesz pić piwo, kiedy przed chwilą oglądałeś tak piękne obrazy? — dziwi się pani Stefanowa?  
— Ach Kochanie, czy słyszałaś kiedyś coś o t. zw. pragnieniu piękna?

— Jak to pan twierdzi, że gdy go pan schwytał, oskarżony miał trzy pary spodni? A przecież ustalono, że ukradł tylko dwie pary...  
— Trzeci miał na sobie. Jestem ścisły, gdyż rezuwiałem pod przysięgą...

— Te wyroby z kości słoniowej, które mi pan sprzedał, nie są z kości słoniowej...  
— Wykluczone szanowny panie. Może być cośajwyżej, że ten słoń miał fałszywy kiel...

Sześć dyktuje list:  
Wielec szanowny panie, moja ma szynistka jest zbyt dobrze wychowana, bym jej mógł podyktować, to, co o panu myślę... Ja sam jestem zbyt przyzwyczajony, by przez dłuższy czas móc myśleć w ten sposób. Pan jednak, który nie zna takich delikatnych względów, domyśli się chyba łatwo, co myślę o panu...

— Jasiu, musisz już iść spać... Pocóż grzecznie ciciu na pożegnanie...  
— Dobrze mamsiu, a potem powiem Marysi, żeby mnie obmyła...

— Za takie świadectwo szkolne, należałoby się mocne bicie...  
— Choć tatusiu, nauczyciel mieszka tu zaraz, a drągiej ulicy...

— Mamsiu widział? Ten pan ma zupełnie czarna twarz...  
— To jest murzyn, dziecino... Murzyni mają całe ciała czarne...  
— A skąd wiesz mamsiu?

— Czy poznałaś kiedyś mężczyznę, którego najlżejsze dotknięcie wstrząsałoby cię jak prąd elektryczny?  
— Owszem. Mój dentysta...

Sympatyczne wydawnictwo „Sport szkolny”, zamieszcza wierszyk p. t. „Nie rozumiem czemu...” Oto początek:

Czemu Wnuk na łańcuchach jeździ,  
Kiedy Tatuś w futbol grywa...  
Czemu Smoczek jest w ataku  
I z Pazurkiem mięśnie zrywa...

Czemu zamiast sidziów w kuchni  
Kuchta w boksie udział bierze...  
Cemu Nyzk na żadnym meczu  
Nie nie robi — mówiąc szczerze...

Czemu Polska do Szwajcarii  
(Kracu gór) wysłała Górcę...  
Czemu w Cannes w ewiefinale  
Nasz Szybelada dostał w skórę...

Czemu w meczu Śląsk—Warszawa  
Warszawianie forsę chcieli...  
Czemu Piątek, gra nie w piątek,  
Ale także przy niedzieli...

Czemu Gwóźdź jest w wadze ciężkiej,  
A w kocięcej jest Koziołek...  
Wybr. Wel.



## „Prima aprilis“ skonfiskowany

Do wczorajszego numeru Słowa załączony został dodatek primaaprilisowy pióra wybitnych literatów: Ksawerego Pruszyńskiego i Karola Zbyszewskiego. p. t. „Michał Grażyński rozporządzenie”. Dodatek ten został zajęty i skrzętnie z poczty wycofany. Zdaje się, że poraz pierwszy żart primaaprilisowy ulega konfiskacie. Dotychczas prima aprilisów obawiały się tylko dzieci.

Jaką będzie kwalifikacja prawna „przestępstwa” mieszczącego się w żarcie primaaprilisowym. — Szerzenie fałszywych pogłosek mogących wzbudzić niepokój publiczny? — Ależ taka kwalifikacja będzie temsamem wymagać przyznania się czy też oświadczenia, że się uwierzyło w primaaprilisowe żarty, że się je wzięło poważnie, że się uznało je za pogłoskę!

Jeszcze będzie gorzej z drugim wymogiem tej kwalifikacji. Nietylko władza administracyjna, będzie zmuszona oświadczyć, że się „nabrała” na primaaprilisowe kawały, lecz musi uznać je za wiadomości niepokojące. I tu

taj będzie musiała dać susa przez drugą przeszkodę śmieszności. Był już przecie taki wypadek. Nasz korespondent warszawski przetelefonował do Słowa plotkę — pogłoskę o mającym powstać gabinecie gen. Kasprzycykiego. Władze wileńskie gorliwie skonfiskowały tę wiadomość. I oto ponownie publikujemy jedyny w swoim rodzaju dokument — mianowicie postanowienia Sądu Okręgowego, uchylającego tę konfiskatę, a jednocześnie wyjaśniającą, że ponieważ generał Kasprzycyki jest już dzisiaj wysokim dygnitarzem wojskowym i państwowym, więc wiadomość o objęciu przez niego władzy nie może być uważana za pogłoskę „budzącą niepokój publiczny”. Nasz prima aprilis, zawierający wiadomości, że woj. Michał Grażyński objął władzę. Oczywiście taka wiadomość, gdyby nie była ubrana w wyraźną przesadną, primaaprilisową formę satyry i żartu, mogłaby zaniepokoić niejednego nie-naprawiacza. Ale dlaczegożby miały się jej specjalnie przestraszyć władze administracyjne województwa wileńskiego?

Wybitni politycy nie walczą li zazwyczaj z żartami, dowcipami, satyrą. Nigdy nikomu nie przyszło do głowy wycołać armatę postępowania sądowego na primaaprilisowego wróbla. Ale skoro ma być proces, to czekamy na niego z całą satysfakcją. Redaktorzy naszego primaaprilisu doowiedli wczoraj, że są ludźmi dowcipnymi, — kto wie, czy na procesie nie będą się uśmiechać sędziowie, adwokaci, prokuratorzy na rachunek... oskarżenia.

Przejdźmy jednak od rzeczy zabawnych do poważnych. O to premier Składkowski oświadczył w Sejmie, że 71 proc. konfiskat zarządzonych przez władze administracyjne zostaje zatwierdzane przez Sąd. Po niżej ogłaszamy nasz plon konfiskat z ostatnich kilku tygodni. Niechże czytelnik weźmie ołówek do ręki i przekonaj się, jak nam daleko do tych 71 procentów, które premier uważa za przeciętną dla całej Polski. Od czasu objęcia urzędu przez woj. Bociańskiego jesteśmy bowiem w dziedzinie konfiskat placówką... uprzywilejowaną.

## Konfiskaty „Słowa” przez sąd uchylone

### KONCEPCJA NOWEGO RZĄDU

Pr. 16/38  
Wyciąg z protokołu wspólnego posiedzenia niejawnego. Dnia 10 lutego 1938 r. Sąd Okręgowy w Wilnie. W składzie: Przewodniczący J. Zaniewski, Sędziowie W. Drae i B. Soroko. Wice-Prokurator W. Krzywopisza. Protokulant apl. J. Koehanowski, po rozpoznaniu wniosku Starostwa Grodzkiego w Wilnie z dnia 31.I 38 r. Nr. BR. L—2 o zatwierdzeniu zajęcia czasopisma „Słowo” Nr. 27, z dnia 28.I 1938 r. Postanowił:

#### zajęcie uchylić.

Uzasadnienie. Artykuł „Koncepcja nowego Rządu”, zamieszczony w Nr. 27 czasopisma „Słowo” z dnia 28.I 38 r. w treści swojej nie zawiera cech przestępstwa z art. 170 K.K. i nie może wywołać niepokojów publicznych. Osoby wymienione w wzmiankowanym artykule, jako kandydaci członków nowego Rządu i dziś zajmują wybitne stanowiska w Państwie. Na oryginalne właściwe podpisy.

### ARTYKUŁY PO ZAJĘCIU W „DZIENNIKU WILEŃSKIM”

Pr. 33/38 r.

Dnia 25 lutego 1938 r. Sąd Okręgowy w Wilnie w składzie Przewodniczący V. Prezes M. Hryniewicz, Sędziowie Drae i Soroko, V-Prokurator Krzywopisza, Protokulant apl. J. Grodziencki, po rozpoznaniu wniosku Starostwa Grodzkiego w Wilnie Nr. BR. L—2 z dnia 17 lutego 1938 r. o zatwierdzeniu zajęcia czasopisma „Słowo” Nr. 46 z dnia 16 lutego 1938 r. na zasadzie art. 28 i 29 Dekretu o przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7.II 1919 r. Postanowił:

#### 1) uchylić

zajęcie wstępnego artykułu p. t. „Zajęcie w Dzienniku Wileńskim”;

#### 2) uchylić

zajęcie notatki p. t. „Redaktor Zwierzynski i Prof. Cywiński osadzeni na Łukiszkach”.

3) Zatwierdzić zajęcia notatki p. t. „Opowiadanie redaktorki Dziennika Wileńskiego”.

Uzasadnienie. Sąd postanowił jak wyżej, mając na względzie, że notatka p. t. „Opowiadanie redaktorki Dz.

Wil.” podaje wiadomości, stanowiące przedmiot prowadzonego dochodzenia w sprawie A. Zwierzynskiego i St. Cywińskiego. Natomiast w treści pozostałych artykułów, zajętych przez Starostwo, Sąd nie dopatrzył się znamion jakiegokolwiek bądź przestępstwa, przewidzianego w K.K.

### ZAJĘCIE STANOWISKA PRZEZ „SŁOWO” W SPRAWIE „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO”

Pr. 64/38.

Sąd Okręgowy w Wilnie dnia 10.III 38 r. w składzie: Przewodniczący V-Prozes M. Hryniewicz, Sędziowie Smickatow i Soroko, V-Prokurator Krzywopisza, Protok. apl. Gorfaju po rozpoznaniu wniosku Star. Grodz. w Wilnie z dnia 8.III r. b. o zatwierdzeniu zajęcia czasopisma „Słowo” Nr. 47 z dnia 17.II. 38 r., na zasadzie art. 28, 29 i 32 Dekretu z dnia 7.II 1919 r. Postanowił:

1) Zatwierdzić zajęcia artykułu „Stan zdrowia b. Wice-Marszałka Zwierzynskiego i prof. Cywińskiego”;

2) w pozostałej części zajęcia uchylić.

Uzasadnienie. W notatce o stanie zdrowia Cywińskiego i Zwierzynskiego zostały umieszczone bezwzględnie zniszczone informacje, mogące wywołać niepokój publiczny. Co do pozostałych artykułów, to Sąd Okr. żadnych znamion przestępstwa nie upatruje i wobec tego zajęcia, uchyla.

### WIADOMOŚCI O WYPADKACH NA ULICY

Pr. 44/38.

Dnia 3 marca 1938 r. Sąd Okr. w Wilnie w składzie: Przewodniczący Wiceprezes M. Hryniewicz, Sędziowie Tomaszewski i Soroko, Wice-Prokurator Krzywopisza, protokulant apl. Grodziencki po rozpoznaniu wniosku Starostwa Grodzkiego w Wilnie Nr. BR. L—2 z dnia 24.II 38 r. o zatwierdzeniu zajęcia czasopisma „Słowo” Nr. 48 z dnia 18.II 1938 r. na zasadzie art. 28, 29 i 32 Dekretu z dnia 7.II 1919 r. Postanowił:

1) zatwierdzić zajęcia artykułu p. t. „Zarzut tchórzostwa adw. Szu-

mański skarży prok. Żeleńskiego”, który stanowi przedruk z zajętego czasopisma „Wieczór Warszawski” Nr. 48 z dnia 17.II r.b.

#### 2) uchylić

zajęcie załącz. „Silne posterunki po Feji krążyły cały dzień po ulicach. Na U.S.B. wkładów nie było. Wejście głównego Gnachu jest zamknięte”. Umieszczone w notatce „Młodzież Akademicka przed Ostrą Bramą”.

#### 3) uchylić

zajęcie notatki p. t. „Wieczorne zajęcia w Wilnie”;

#### 4) uchylić

zajęcie tytułu notatki „Zajęcia z Z.M.P. na pl. Katedralnym” oraz ustępu od słów „Na rogu ul. Zamkowej” do końca notatki, umieszczonego w tejże notatce.

Uzasadnienie. S. Okr. postanowił jak wyżej, nie dopatrując się cech przestępstwa z art. 170 K.K. w treści wiadomości, których zajęcia zostało uchylone.

### SPRAWOZDANIE Z POSIEDZENIA SĄDOWEGO W LIDZIE W SPRAWACH LITEWSKICH

Pr. 44/38.

Dnia 3 marca 1938 r. Sąd Okr. w Wilnie w składzie: Przewodniczący Wiceprezes M. Hryniewicz, Sędziowie Tomaszewski i Soroko, Wice-Prokurator Krzywopisza, protokulant apl. Grodziencki po rozpoznaniu wniosku Starostwa Grodzkiego w Wilnie Nr. BR. L—2 z dnia 24.II 38 r. o zatwierdzeniu zajęcia czasopisma „Słowo” Nr. 50 z dnia 20.II 38 r. na zasadzie art. 29 Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7.II 1919 r. Postanowił: zajęcia

#### uchylić.

Uzasadnienie. Sąd Okr. postanowił jak wyżej, nie dopatrując się żadnych cech przestępstwa w ustępie od słów: „Wtedybym rzekł” do słów „dostatecznie nie znajduj”, umieszczonego w artykule „Rzeczoznawcy spr-

## Nowela o ochronie imienia Piłsudskiego

Premier Składkowski wypowiedział z okazji uchwalenia ustawy o ochronie czci s. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego prawdziwie piękną mowę.

Poniżej zamieszczamy artykuł jego antagonisty Władysława Studnickiego, jednego z tych, którzy pracowali z Marszałkiem Piłsudskim jeszcze w XIX w. jeszcze w zaraniu Jego pracy politycznej.

Studnicki jest przeciwnikiem ustawy, ale to, co wypowiada o czci do Marszałka z okazji swego sprzeciwu jest nie mniej piękne, a może głębsze od tego, co mówił premier ustawę popierając.

Sejm i Senat uchwalili nowelę nowego prawa o uwłaczaniu imienia Józefa Piłsudskiego. Prawo to brzmi: „Kto uwłacza imieniu Józefa Piłsudskiego, podlega karze więzienia do lat 5”. Artykuł ów jest poprzedzony następującym oświadczeniem: „Ponieważ czyni i zasługi Józefa Piłsudskiego, wskrzesiciela Najjaśniejszego Ojczyzny, Wychowawcy Narodu, po wsze czasy należą do skarbów ducha narodowego, pozostają pod szczególną ochroną prawa”. Otóż ta deklaracja ma być motywacją nowego artykułu kodeksu karnego.

Każdy artykuł prawa jest wywołany, a przynajmniej musi być wywołany konieczną potrzebą. Co pomyśli przyszły historyk, gdy wpadnie mu do rąk owa nowela prawna z 1938 roku. Może pomyśleć, że imię Piłsudskiego wzbudzało wśród opinii tak niechęć, wywoływało tak gorszące incydenty, że prawodawca zniewolony był wziąć w obronę imię Piłsudskiego. Któż będzie winowajcą tego przypuszczenia, jak nie autorzy owego prawa? Po za jedną książką, pisaną przez jednego zapalonego piłsudczyka, nie było książki po śmierci Piłsudskiego wydanej, któraby uwłaczała pamięci Piłsudskiego, a wyżej wspomniana książka uwłaczała tej pamięci całkiem mimowolnie.

Nowela owa ma być reakcją na artykuł prof. Cywińskiego, który jeszcze nie wiadomo, czy działał przytomnie.

W okresie pomajowym powstała panegiryczna literatura o Piłsudskim, pierwiastki której weszły do podręczników szkolnych; przypisywała ona Piłsudskiemu czyny nietylko przez Niego dokonane, ale i dokonane przez innych, jakby własnych czynów Piłsudskiego było zamało. Literatura to wywołała dezorientację wśród młodzieży odnośnie do zasług Piłsudskiego, bo gdy spotykała na jednym odcinku brak obiektywizmu historycznego nie wierzyła dziesięciu innym i gotowa była kwestjonować zasługi Piłsudskiego.

Piłsudski należy do postaci, które zyskują gdy rozwiany bę-

wy litewskiej”, który to ustęp zajęty został przez Starostwo Grodzkie.

### ARTYKUŁ O MASONERJI I NAPRAWIE

Pr. 63/38

Dnia 10 marca 1938 r. S. Okr. w Wilnie w składzie: Przewodniczący Wiceprezes M. Hryniewicz, Sędziowie Smickatow i Soroko, Wice-Prokurator Krzywopisza, protokulant apl. Gorfaju po rozpoznaniu wniosku Starostwa Grodzkiego w Wilnie z dnia 8.III 38 r. o zatwierdzeniu zajęcia „Słowa” Nr. 54 z dnia 24.II r.b. na zasadzie art. 28 i 29 Dekretu z dnia 7.II 1919 r. Postanowił: zajęcia

#### uchylić.

Uzasadnienie. Sąd Okr. nie dopatrując się w treści artykułu wstępnego p. t. „Art. 165 K.K. przeciwko masonerii i naprawie” cech żadnego przestępstwa, postanowił jak wyżej.

dzie wszelki fałsz o nich, chociaż by najbardziej pochlebny i stan przed narodem ze wszystkimi trudnościami, jakie wytwarzały skomplikowane nasze warunki i chociaż czasami sprowadzały Go na manowce, jednak w końcu wchodził zawsze na odpowiednią drogę. Józef Piłsudski — to upostaciowanie dramatu dziejowego Polski w okresie Jej wskrzeszenia się. Ten dramat nie będzie nigdy zrozumiany, jeżeli na drodze analizy jego zjawi się kodeks karny, bezpotrzebnie uchwalona nowela, znajdzie równie wadliwą interpretację.

Historja stawia przed nami szeregi wskrzesicieli Państwa Polskiego, stojących w szeregach zwyciężonych, lecz dających kapitał dzięki któremu możliwe było wskrzeszenie nasze przy sprzyjających okolicznościach. W tym szeregu znajdujemy: Kościuszkę, Henryka Dąbrowskiego, Maurycego Mochnackiego, Adama Mickiewicza, Traugutta i wielu innych. Byli oni też wychowawcami Narodu, gdyż swą indywidualnością zabarwiali psychologję narodu. Nie potrzebują i nie potrzebowali oni karnej ochrony swego imienia, jak i nie potrzebuje tego Piłsudski.

Władysław Studnicki

## Notatki polemiczne

### „Gazeta Polska”

W numerze 90 „Gazety Polskiej” z dnia 1 kwietnia br. znajdujemy taką wzmiankę:

Wczoraj sprowadzony został do Warszawy z Wilna Stanisław Cywiński, który wespół z red. „Słowa” Zwierzynskim w dniu 9 bm. ma odpowiadać przed warszawskim Sądem Okręgowym za obrazę czci Marszałka Piłsudskiego.

Wynikałoby z tego, że p. Zwierzynski został redaktorem naszego pisma. Nie potrzebujemy chyba zapewniać, że p. Zwierzynski nietylko nie jest i nie był redaktorem „Słowa”, ale też nigdy w życiu ani jednego zdania w piśmie naszym nie drukował. „Gazeta Polska” nie może o tem wiedzieć, sprawa „Dziennika Wileńskiego” była ostatnio zbyt głośna.

Na prima - aprilis to nie wygląda. Więc gafa?... Widocznie ma miejsce Kompleks Freudowski

Gdy kto często o zem myśli to się potem podświadomość zdradza w formie rozmaitych przejętych i omyłek. Freud mądrze to tłumaczy.

Ale skoro gafa, nie wątpimy, że Redaktorzy „Gazety Polskiej” okażą się dżentelmenami i błąd swój zechcą sprostować.

Sa

W REUMATYZMIE i artretyzmie i nerwobólach stosuje się 2-3 tabletek Total 3 lub 4 razy dziennie. Total jest dobrym środkiem przeciwbólowym

**Total**

# Dr. Drobner skazany na 3 lata więzienia

KRAKÓW. Pat. Wczoraj wieczorem trybunał ogłosił wyrok skazujący Bolesława Drobnera na 3 lata więzienia z zaliczeniem aresztu i utratę praw na 4 lata.

# Rozbiórkę soboru prawosławnego uchwała Rada Miejska w Białymstoku

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej Białostoku po dłuższej dyskusji uchwalono rozbiór soboru prawosławnego na Pl. Wyzwolenia kosztem 20 tys. zł.

# Urzędnik stanie przed sądem za rozsiewanie plotek o wypadkach 18 i 19 marca

W niedługim czasie odbędzie się w Warszawie ciekawy proces powstający na tle wypadków z 18 i 19 marca br. Urzędnik prywatny p. Alojzy K. przy był w dniu 18 marca br. w Wilna do Warszawy i w gronie swoich znajomych opowiadał różne fantastyczne wieści na temat ostatnich zdarzeń. Miedzy innymi p. K., twierdził, że jedna z wielkich instytucji finansowych ma ograniczyć wypłaty wkładów.

# Nowe wybory mają zlikwidować resztki opozycji przeciw dyktaturze stalinowskiej

Centralny Komitet Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej powołał komisję do rozpisania ponownych wyborów wszystkich komitetów partyjnych oraz sekretariatów organizacji komunistycznych we wszystkich 11-tych republikach sowieckich. Wybory odbędą się pomiędzy 15 kwietnia i 15 czerwca. Według wydanej instrukcji, akcja wyborcza obejmuje w pierwszym okresie komitety lokalnych organizacji partyjnych, poczem dokonane będą wybory komitetów krajowych. Uchwała ta umotywowana jest tem, że w poszczególnych prowincjonalnych organizacjach partyjnych, żywiły opozycyjne prądy w dalszym ciągu akcję rozkładową przeciwko Stalinowi. Jednocześnie CK wszechzwiązkowej partii komunistycznej ogłosił wyborczą ordynację, zawierającą 16 punktów. Pierwszy punkt zaleca wybór tylko oddanych Stalinowi działaczy komunistycznych, dostatecznie wypróbowanych

# Zgon konstruktora „Grubej Berty“

W Badenie, pod Wiedniem, zmarł b. dyrektor politechniki wiedeńskiej, prof. Oswald Diermoser. Był on podczas wielkiej wojny zaproszony do Berlina, gdzie opracowywał nowe projekty wielkich dział, wykonywane następnie w stalowni Kruppa. Największy rozgłos zdobywa sobie f. zw. „gruba Berta“, z której ostrzelano w roku 1917 Paryż, z odległości przeszło 120 kilometrów. Pociski z tego działa, gdyby je ustawić np. w Osnie, mogłyby dotrzeć do Londynu. Niezbyt słusznie ta nowa haubica otrzymała nazwę „grubej“, bo jej kaliber 32 centymetrowy nie osiągał kalibru

# FRANCUSKA ARTYLERIA PRZED 300 LATY była przedsiębiorstwem prywatnym

Francuskiemu Ministerstwu Obrony Narodowej podporządkowane są wszystkie rodzaje broni — na lądzie, morzu i w powietrzu. Dotychczas największą samodzielnością cieszyło się lotnictwo, które stanowiło niemal niezależną część armji, ale ta niezależność nie wytrzymywała porównania ze stanem, jaki istniał w XVII wieku, kiedy np. artylerja stanowiła przedsiębiorstwo handlowe całkiem samodzielne. Paryski „Matin“ podaje z okazji podporządkowania wszystkich francuskich sił zbrojnych wspólnemu ministerstwu ciekawy opis stanu sprzed 300 lat.

WIELKI MISTRZ ARTYLERJI  
Przez wiele lat francuska artylerja była prywatnym handlowo-przemysłowym przedsiębiorstwem, które samo kierowało podległym personelem i musiało dbać o cały potrzebny materiał — Artylerja nie wchodziła w skład armji. Na czele jej stał wielki mistrz artylerji. Podlegli mu oficerowie mieli stanowiska dziedziczne i do sprzedania t.j. o ile oficerowi sprzyrzyły się peñone funkcje, mogli swoje stanowisko odsprzedać. Pod władzą wielkiego mistrza znajdowali się lejtnanci, prowincjonalni komisarze, setnicy, armatnicy, no i wreszcie robotnicy zatrudnieni przy nastawianiu armat.

# Starosta Czarnocki znów przed sądem

(NAI) Poznań 31.III. Przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu stanęło 13 kwietnia r.b. było starosta Czarnocki z Kartuz na Pomorzu, głośny z popełnionych na urządzie nadużyć finansowych.

# Projekt weryfikacji listy adwokatów w Polsce

W kołach adwokatów narodowców powstał projekt wystąpienia z wnioskiem o rewizję listy czynnych adwokatów polskich. Inicjatorzy wskazują na niebezpieczeństwo obniżenia poziomu adwokatury wskutek przedostania się do palestry elementów obcych, nie dostatecznie związanych ze społeczeństwem, a często bardzo posiadających niedostateczne kwalifikacje zawodowe. Jak wykazuje statystyka, w ciągu ostatnich lat zwiększyła się liczba spraw sądowych adwokatów, oskarżonych o czyny nieetyczne. Dalsze trwanie, lub co gorsza zaostanie się tego objawu grozi zachwianiem zaufania społeczeństwa do zawodu adwokatów. Zdarzały się tak jaskrawe wypadki, jak niedostateczne opanowanie języka polskiego przez adwokatów, występujących przed polskimi sądami. Przeprowadzenie weryfikacji pozwoliłoby na wyeliminowanie z adwokatury elementów niepożądanych.

# Wielka afera narkomańska Lekarz handlarzem recept na morfinę

Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu rozpoczęła się rozprawa przeciwko dr. Haremskiemu z Poznania oskarżonemu, że w czasie od roku 1935 do 1937 wydawał narkomanom recepty na morfinę i opium. Akt oskarżenia zarzuca mu wydanie ogromnej ilości recept a mianowicie wydał on miał około 8.040 recept na 2.370 gramów morfiny oraz 1.408 recept na 21.130 gramów opium. Narkomani poznani po ujawnieniu w swoim czasie sprawy dra Teperowskiego, który również zapisywał narkomanom truciznę, przenieśli się do dra Haremskiego, który miał wypisywać im recepty po 1 zł za sztukę. Oskarżony dr. Haremski wyjaśnił w zeznaniach, że przepisywał morfinę w celach leczniczych albowiem uważał to za ostateczną konieczność, gdy wszyscy jego pacjenci byli psychicznie i organicznie chorzy, a nie mieli środków na normalną kurację. W dalszym ciągu oskarżony tłumaczył, że nie byłoby do tego doszło, gdyby Poznań miał lekarzy specjalistów w leczeniu narkomanstwa i specjalnie do tego przeznaczone apteki. Sąd przystąpił następnie do przesłuchania świadków. Św. Stefan Pietrzak, zeznał, że morfinę zażywał od 14 lat i w tym okresie czasu zażywał dziennie po 3 gramy morfiny. Od dr. Haremskiego świadek otrzymał recepty na 0,3 grama morfiny przez cały rok. D-rów Haremskiemu świadek przedstawił się jako gruby i chory na żołądek. Św. Marjan Dams zeznał, że morfinę zażywał od roku 1920, św. Edmund Wierter leczył się u dra Haremskiego, który rzy zapisywał mu morfinę. Takie same mniej więcej zeznania złożyli inni świadkowie. Rozprawę po kilku godzinach odroczone do piątku. Dziś przesłuchiwani będą w charakterze biegłych, dr. Horożkiewicz oraz płk. dr. Naramowski.

# Repertuar teatrów i kin stołecznych

TEATR WIELKI: sobota: „Faust”; niedziela: „Ptaszek z Tyrolu”.  
TEATR NARODOWY: „Cyrano de Bergerac”.  
TEATR POLSKI: „Noc Listopadowa”.  
TEATR LETNI: „Dama od Maksyma”.  
TEATR NOWY: „Dar poranka”.  
TEATR MAŁY: „Domino”.  
TEATR KAMERALNY: „Żabusia”.  
TEATR MALICKIEJ: „Jastrząb wśród gołębi”.  
TEATR ATENUM: „Ciesznij się życiem”.  
WIELKA REWJA: „Dudek”.  
TEATR 8,15: „Księżna Fedora”.  
CYRULIK WARSZAWSKI: „Oś Cyrułki — Warszawa”.  
MALE QUI PRO QUO: „Skąd swąd”.  
TEATR ROZMAITUSI: „Krowo, derskie zuchy”.  
ROSYJSKIE STUDIO DRAMATY: CZNE: „Burza”.

KINA  
ATLANTIC: „Michał Strogow”.  
BALTYK: „Pani Walewska”.  
CAPITOL: „Znachor”.  
CASINO: „Maskarada”.  
COLOSSEUM: „Fortancerki”.  
EUROPA: „Pani Walewska”.  
FILHARMONJA: „Gdy zakwitły bzy”.  
HOLLYWOOD: „Kombatanci”.  
IMPERJAL: „Lekarz pięknych kobiet”.  
PALLADIUM: „Pensjonarka”.  
PAN: „Krołowa przedmieścia”.  
RIALTO: „Perły korony”.  
ROMA: „W cztery oczy”.  
STYLOWY: „Wytorny świat”.  
STUDIO: „Alarm w Pekinie”.  
SWIATOWID: „Dede”.  
VICTORIA: „Kobieta nad przepaściami”.

Narzeczeni i grafolodzy  
Chcąc się zabezpieczyć od przykrych niespodzianek, które mogą wylecieć się dopiero po ślubie, narzeczeni powinni przekonać się wzajemnie o swych charakterach za pomocą danych obiektywnych. Za kryterium tego rodzaju — zdaniem grafologów — służyć może charakter pisma.  
Grafolodzy dzielą ludzi na dwie zasadniczo różne kategorie: dodatnich i ujemnych, twierdząc, że na mocy pisma można z łatwością odróżnić jednych od drugich.  
Zdaniem specjalistów, wszelkie rzucić się w oczy swą niewykłóscia pismo świadczy, że autorem jego jest osoba o charakterze ujemnym, której należy żałoby się wystrzegać.  
Tak np. zbytnia ilość kresek dodatkowych, zbyt długich, przekraczanie liter np. T, lub F, pochylenie w lewą stronę, skłonność do zakręglania liter m, n, na gorze, wjeżdżanie jednego wiersza na drugi — wszystko to są oznaki bardzo podejrzane. Ale nie należy sądzić, żeby pismo staranne i równe było pożądane, bo świadczy o zbyt intryganterji, która przy codziennym pożytku może łatwo zanieść się w naciągactwo.  
W tej kategorii pisma proste, gotyckie, stanowią wyjątek, gdyż używają go zwykle panny, wychowujące w klasztorach. Jest ono sztucznie zapewne, ale do wodzi wielkiej staranności i poczucia obowiązku.  
Pożądane są raczej pewne odchylecia, świadczące o uczciwości i pomysłowości piszącego. Jednak politykanie liter nie dowodzi nasłotu polityckiego.

# W Krakowie

TEATR MIEJSKI: „Romantyczni”.

# W Poznaniu

TEATR WIELKI: „Carmen”.  
TEATR POLSKI: „Tajemnica lekarza”.

# We Lwowie

TEATR WIELKI: „U mety”.  
ROZAITOSCI: „Matężństwo jakich mało”.

# W Grodnie

TEATR MIEJSKI IM. ORZESKOWEJ: „Galazka rozmarynu”.

KINA  
APOLLO: „Motyl Hiszpański”.  
PAN: „Kiedy jesteś zakochana”.  
HELJOS: „Mam lat 19”.  
MALENKIE LUX: „Czarujące oczy”.  
UCIECHA: „Rycerze stepu”.

# Teatr muzyczny „LUTNIA” | Król Włóczęgów | romantyczne widowisko muzyczne R. F. R. I. M. L. A

RABL.  
51) **JESLI ONA POWIE...**  
Współczesna powieść kryminalna  
Przekład autoryzowany Eugenjusza Bałuckiego  
— Zmieniał się do niepoznania na oczach publiczności. Jednym, dwoma ruchami robił za każdym razem zupełnie inną twarz. Teraz przypominam go sobie doskonale! Miał niezwykle ruchliwie mięśnie twarzy.  
Kate z ogromną trudnością udawała obojętną.  
— Czy pan ma więcej jego zdjęć?  
Sekretarz uśmiechnął się.  
— Chce pani dać do dziennika całą galerję?  
— Możliwe...  
— Zaraz zobacz, powinno być jeszcze kilka sztuk. Ten Alrington miał powodzenie. Proszę jedna... druga... jeszcze jedna...  
Kate patrzyła rozpalonym wzrokiem. Nagle zbladła i lekko drgnęła — to była twarz mordercy!  
Zabrała wszystkie zdjęcia i schowała do torebki.  
— Dziękuję panu bardzo. Dowidzenia!  
Ucisnęła mocno dłoń zdumionemu sekretarzowi i znikła, zanim zdążył cokolwiek powiedzieć.  
**MORDERCA PRYZNAJE SIĘ DO WINY.**  
Alrington siedział ciągle jeszcze, czekając na przesłuchanie. Spojrzył na zegarek — to trwało już więcej niż pół godziny.  
Wstał porywczo, parę razy przemierzył pokój szybkim krokiem zatrzymał się na chwilę, potrząsnął głową i skierował się ku drzwiom, za którymi znikł inspektor Sparks.  
Położył dłoń na klamce, lecz w tym momencie otworzyły się drzwi, prowadzące na korytarz i do poczekalni wszedł jakiś człowiek, ubrany w strój szpitalny, na który był narzucony ciemny płaszcz jesienny. Przybysz zrobił kilka niepewnych kroków i zataczając się nieco, opadł na ławkę.  
Alrington zauważył, że funkcjonariusz, towarzyszący temu człowiekowi, stanął na warcie przy progu. Obrzucił obu przelotnym spojrzeniem, nagle z podejrzanym pośpiechem udał się do

przeciwnego kąta i zatrzymał się przy oknie odwrócony plecami do znajdujących się w poczekalni — poznał Frugoniego!  
Włoch siedział skulony. Po paru minutach podniósł się ociężale, podszedł powłóczęgą nogami, do Alringtona i powiedział prosząc:  
— Może mnie pan poczęstować papierosem? W szpitalu nam nie pozwalają palić.  
Alrington mruknął nie odwracając się.  
— Nie mam... proszę mi dać spokój...  
Frugoni cofnął się o pół kroku.  
— Cóż pan jest taki ważny, panie?! — zawołał obrażony. — Każdy może się znaleźć w takim ślicznym stroju... i pan też, panie ładny!  
— Tak, tak! I pan też! — ciągnął coraz więcej podrażniony Włoch — Za co mnie przytknęli? Co?... Koby się uśmieł! Te zakute lby wyobraziły sobie, że to ja zakatrupiłem Minnie Frugoni, niby swoją żonę!... Pana to też może spotkać, dumny panie! Oni potrafią wmówić chorobę w zdrowego...  
Alrington spojrział ukradkiem na drzwi gabinetu Wooda. Cekał z utęsknieniem, że ktoś stamtąd wyjdzie i weźmie go na przesłuchanie.  
Tymczasem Frugoni przysunął się tak blisko do Alringtona, że już mógł mu zajrzeć w twarz.  
— Panie! — zaczął groźnie i nagle urwał.  
Alrington zauważył, że Frugoni nad czemś rozmyślał z natężeniem, czegoś szukał gorączkowo w pamięci. Odwrócił głowę, ale już było za późno.  
— Panie... przecież ja pana znam... — powiedział Włoch zniżając głos. — Pan się włóczył za moją kobietą, kiedyś nawet spuściłem pana ze schodów... — Ściągnął brwi, popatrzał na Alringtona i uderzył się w czoło. — Ahe!... Rozumiem! Teraz pan mnie zaczyna deptać po piętach?... — Znow się uniósł. — Czego pan tu szuka, u diabła? Może pan myśli, że potrafi mnie zasypać?... O, nie! Niedoczekanie pańskie! Ja w tem rak nie maczałem!  
Alrington cofnął się przed Włochem na pół nieprzytomny w nieoczekiwanym napadzie wściekłości.  
— Nic podobnego nie mówiłem — oświadczył zimno. — Opanowałem ostatnim wysiłkiem woli. — Jeśli chodzi o ścisłość, to jestem tu rzeczywiście w sprawie morderstwa Minnie Frugoni. A je-

raz proszę mi dać święty spokój!  
Odszedł po tych słowach, jednak Włoch za nim podążył. Po chwili znów się znaleźli oko w oko.  
— Słuchaj! — zaczął Frugoni groźnym, syczącym głosem. — Coś mi się zdaje, że ja cię dobrze znam!... Przez ciebie kucharz Flint wyrzucił Minnie na zbity łeb, bo go z tobą oszukiwała! Może powiesz, że nie?... Tyś nabił w butelkę durną babę, obiecałeś z nią się ożenić, okradłeś ją ze wszystkich pieniędzy, a potem spuściłeś w trąbę!... Podniósł powoli ramię i wyprostowanym palcem dotknął piersi Alringtona. — Tyś mi sprzątnął Minnie! Za twoją namową mnie rzuciła!  
Alrington popatrzył wyniośle na Włocha.  
— Pańska żona, Frugoni, beze mnie wiedziała, że pan jest skończony łotr.  
— Wiedziała?! Naprawdę?!... — zapał do reszty rozwścieczony Włoch. — A ty nie pomogłeś?... Sam jesteś łotr i fajdak! Nie buchnąłeś jej forsę?... Dzentelmen, żeby cię cholera udusiła! Ja bym tobie ręki nie podał, wiesz?... — Spozstrzegł, że Alrington trochę zbladł. — Dzwisz się, ptaszku, skąd wiesz to wszystko?... Przed Frugonim nie się nie ukryje, Frugoni wszystko widzi nawskroś, ciebie też, wspaniały dzentelmenie! Mam w jednym palcu więcej, niż cała policja w swoich mózgowiach!  
— Dłaczęż pan im nie pomoże wykryć mordercy? — zapytał bezczelnie Alrington. Jego twarz zmieniła się nagle, spod zimnej opanowanej maski błysnęły oczy rozjuszonej bestji. — Dłaczęż?  
Zrobił krok naprzód i Frugoni cofnął się mimowoli. Jednak nie ustępował.  
— Dłaczęż? — powtórzył. — Obaj wiemy doskonale! Żeby mi nóż wsadzili między łopatki za wyspę?  
— Idjota... — syknął Alrington.  
— No, no, wolnego! — oburzył się Włoch. — Znam cię, bratku! Obiecałeś Minnie przeprowadzić rozwód i z nią się ożenić?... Obiecałeś?  
Alrington milczał.  
— A, widzisz! — ciągnął triumfująco Frugoni, zniżając głos do szepotu. — Co ci powiedziała Minnie, jakie jej świsnęła całą gotówkę?  
(D. c. n.).

# Debata

## „Prosto z Mostu“

2 x 2 = 4.

### DOŻYWIANIE SYTYCH

Nie potrzebuję udawadniać, że jestem zwolennikiem daleko idącej interwencji państwa w życiu gospodarczym. Oczywiście interwencja opartej na planie. Wypowiadałem się w tym kierunku przedtem, nim słowa „interwencjonizm“ i „planowa gospodarka“ weszły w skład doktryny nacjonalizmu gospodarczego, a stały się w praktyce środkiem zapewnienia narodom gospodarczej niezależności. Jestem z pełnym uznaniem dla zasady przyswiecającej działalności pana wicepremiera Kwiatkowskiego, który chce planem inwestycyjnym i interwencją państwa „sparaliżować częściowo“, jak się sam wyraził, „depresyjne wpływy idące już z zagranicy“. Tem bardziej jest to słuszne, iż sparaliżowaliśmy naszą politykę monetarną ożywcze wpływy idące z zagranicy, gdy kryzys został tam opanowany.

W ubiegłym tygodniu, została uchwalona w Sejmie, znamienita ustawa „o ulgach inwestycyjnych“. Zasada przyswiecająca tej ustawie, polega na tem, że kto w Centralnym Okręgu Przemysłowym zapowie w określonym czasie, a następnie powoła do życia przedsiębiorstwa przemysłowe o 41 typach, wymienionych w ustawie ten będzie mógł koszt związany z tem inwestycją potrącać ze swych rocznych dochodów. Sama główna zasada przywileju potrącania kosztów pewnych inwestycji od corocznych dochodów będzie stosowana w szeregu wypadków i poza C. O. P.

Wykluczam z rozważań moich a priori ulgi, które mają być stosowane w celu rozwoju motoryzacji kraju i powstania na wskazywanych terenach wytwórni środków chemicznych i technicznych, podyktowanych troską o wzmożenie obrony. W tym zakresie społeczno-gospodarcze skutki ustawy należy zupełnie świadomie podporządkować wyższej racji stanu. Ale ustawa ma najwidoczniej znacznie szersze pole działania i również inne cele na oku.

O co chodzi? Są w Polsce płynne kapitały. Narastają, przyrastają, ukrywają się. Pan wicepremier je wymienia. Wiemy więc w jakim kierunku mrugać okiem. Przekazy zysków dla zagranicy wynosiły kiedyś kilkadziesiąt milionów rocznie. Złota ukrytego jest w Polsce około trzystu milionów złotych. Posiadacze papierów państwowych i instytucji kredytu długoterminowego otrzymują tytułem kuponów i umorzenia około dwustu milionów rocznie. A przecie pozatem gdzieś powstają zyski i rodzą się „nowe możliwości lokat kapitałowych“.

A więc do tych czterech kategorii, w których polski stan posiadania napewno nie stanowi większości, zwraca się państwo i mówi: Czy byście nie chcieli wasze lokaty skierować „zgodnie z potrzebą państwa i narodu, zgodnie z interesem społecznym do inwestycji przedewszystkiem gospodarczych i produkcyjnych? Państwo otwiera i umacnia te warunki. Jest się bowiem o co pokusić“.

Co znaczy „umacnia“? W czym leży „pokusa“? Mówmy wyraźniej. Masz sto tysięcy dochodu. Musisz zapłacić podatku dochodowego około dwudziestu pięciu tysięcy. Zostanie ci siedemdziesiąt pięć tysięcy. Masz możliwość nie zapłacić skarbowi tych 25 tysięcy złotych, pod warunkiem, że cały dochód 100.000 zł. zainwestujesz w myśl ustawy. Pokusa jest znaczna, a to „umacnianie“, jak widać, jest utrwaleniem jakiegoś specjalnego przywileju pieniężnego kapitału w Polsce. Już wszyscy pogodzili się z jego zaręczonością. Gdy państwo kasę je jedno źródło nadmiernych dla niego zysków, przechodzi zaraz samo z nową ofertą.

Może to gołosłowne? Pan wicepremier Kwiatkowski sam przyznaje, że wykorzystanie ulg podatkowych w budownictwie mieszkaniowym nastąpiło dopiero wtedy, gdy skarby podniosły skalę podatku dochodowego, a „rentowność papierów państwowych via kurs zaczęła spadać przez ce-

lową politykę skarbu“. Dopóki rentowność papierów była 19,5% a więc lichwiarska, to „inicjatywa prywatna“ lokowała kapitały w papierach państwowych. Gdy rentowność zaczęła spadać „inicjatywa“ odkryła natychmiast złotodajne źródła w źle pomyślanej i szkodliwej w skutkach ustawie o ulgach podatkowych w budownictwie. Buduje się drogie kamienice, bo kosztu placu nie potrąca się od podatku dochodowego, a tylko koszt budynku. Im droższa kubatura w stosunku do placu, tem ustawa daje się lepiej wykorzystywać.

Przebudowano tak w Polsce od 1932 roku przy życzliwym udziale kredytu państwowego sześć miliardów złotych, powiększając w takiej Warszawie w stosunku do 1932 roku ilość budowanych w 1936 roku mieszkań jednoizbowych o 193 proc., a 4-ro izbowych i większych... o 912 proc. To się działo w państwie, w którym na jedną izbę w miastach przypada 3,9 osób, i w którym tylko 1,8 proc. mieszkań robotniczych ma w tych mieszkaniach ustępy.

„Doszło do tego — powiada pan wicepremier — że spółki akcyjne i najbogatsi przemysłowcy nie odnawiają warsztatów pracy — kotłów — a wygospodarowane dochody lokują w domach czynszowych“. Pytanie tylko, czy ci panowie zasługują na miano przemysłowców? Prezydent Roosevelt powiedziałaby bez wahania... „piraci“.

Gdy się właściwą i słuszną polityką obniżyło dochodowość papierów wartościowych, gdy tezauryzacja złota i obcych banknotów została bardzo utrudniona, niema potrzeby łamania sobie głowy nad tem, jak stworzyć dla kapitału jakąś nową atrakcję, zapewniającą nadmierne zyski. Czyż jest słusznym naprzykład, by człowiek, który ma całego majątku w papierach państwowych 200.000 złotych i około 15.000 z tego rocznego zysku, był w gorszej sytuacji, chcąc inwestować cały swój majątek w C. O. P. od człowieka czy instytucji, która to samo przedsiębiorstwo chce założyć inwestując 200.000 złotych z osiągniętego dochodu? Pierwszy wyda własnych 200.000 złotych, a drugi zapłaci za to samo własnymi tylko 130.000 złotych, a brając 70.000 zł. uzyska ze zwolnienia podatkowego, czyli z dochodów należnych normalnie Skarbowi. Niezrozumiałe są dla nich słowa pana premiera Kwiatkowskiego, który chce tą ustawą stworzyć „dla określonych celów, realizowanych przez gospodarów prywatną i publiczną“ — „warunki nie cieplarniane, nie wyjątkowe anormalne, ale dogodne i pomyślne, obniżające wysokość faktyczną kapitału, a więc zapewniające trwale pomyślniejszą niż dotychczas egzystencję i pewniejszą rentowność“. Jedno i drugie, egzystencja i rentowność winne być zdaniem naszym dostępne dla ogółu, a nie dla uprzywilejowanych już i tak wysokimi dochodami, że mogą za nie zakładać fabryki.

Trwa nieprzerwanie proces wybitnego pogarszania się naszej struktury gospodarczej. Pomimo wzrostu ludności od 1928 roku o 10 proc., obecna produkcja przemysłowa nie dosięga poziomu 1928 roku; a spójnicie przechodzący przez rynek jest o 10 proc. niższe. Tu jest punkt neutralny. Tem boleśnieszyszy, że w ciągu półtora roku koszty utrzymania wzrosły o 13,8 proc., co prowadzi do dalszego obniżenia spójnicie i tłumaczy zjawisko dożywiania przez Państwo 800 tysięcy dzieci.

Posł Tomaszewicz bardzo słusznie wskazuje w swoim budżetowym referacie na zagadnienie pracy dla przyrostu dorastających roczników. Dorastają obecnie już liczniejsze roczniki powojenne. Opierając się na Derenowskiemu obliczono, że rynek pracy powinien wchłaniać w ciągu najbliższych trzech lat poza normalnym rocznym przyrostem 300 tysięcy młodych dodatkowo jesz-

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze względnie najciekawsze artykuły i feljetyony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielali poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale również często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

## „Kurjer Wileński“ BALLADA O WYŚCIGU DO POMNIKA

Magistrat miasta Wilna, aby je upiększyć ma ufundować pomnik największemu w Wilnie, że zaś niełatwo stwierdzić, kto jest tym największym, by rozstrzygnąć tę trudną sprawę niemożliwie uchwalono urządzić wyścig. Kł o zwycięży temu laur temu pomnik.

Spośród wielkich mężów

słodką żądza pomnika każdego prznika, każdy ulubionego dosiada konika.

Tu start. Prezydent miasta fletnych gości wita.

Maecha elastą. Rywale ruszyli z kopyta.

Cóż za kurz, coż za hałas, coż za natłok wokół!

Ksiądz doktor Piotr Siedziwski pędzi na „Baroku“

(trzystolatek, półwłoski ogier), za nim idzie

Panejko na „Studencie“ i student na „Żydzie“.

Nie zawiódł wojewoda, też go tutaj mały

Tu klaczy „Kontiskata“, czarnej w białe plamy.

Galopuje Studnicki na rączym „Starzyńskim“,

za Studnickim Mackiewicz jedzie na „Grażyńskim“,

lecz że jechał wypadło im po drodze śliskiej

obaj jeźdźcy zbaczają w kierunku Łukiskiej

i zapewne do mety nie dojadą. W tyle

dr. Walerjan Charkiewicz na ciężkiej kobyle

zwanej „Sehizma“, mąż ważny, lecz mina ponura,

znać się boi, że spotka swego sobowótora.

Wtem krzyk. W przestrachu pierzcha pyszna kawalkada,

bo koń pod jednym z jeźdźców co krok to i pada.

To Szpakiewicz. Daramnie chciałby ruszyć ehyżej,

Oto, co znaczy jechać na węgierskiej „Szmirze“.

Nad nim się ehylili jeźdźcy mały, lecz chędogi,

to Bujnicki zatrzymał się „w połowie drogi“.

Imi spieszą. EKM na „Podlotku“ pędzi,

a Wanda Dobaczewska na słynnym „Żołędziu“,

który raz już zwyciężył. Za nimi jak z wora

sygnęła pośledniejszych konkurentów sfera.

Huszcza czapie na swoim walechu „Dowcipie“,

lecz on pod nim okulał tak, że ledwie zipie,

Łanawski ewaluje na druskiej „Bindudzie“,

Lemiesz na „Samoządzie“, Mikulko na „Smudzie“,

Łopalewski na „Radju“, Otrębski na „Nitschu“,

Erwiza na „Proteście“, Leczycki na „Niezym“,

Stomma na „Gohubiewie“, Oflik na „Dembińskim“,

dr. Orda na „Orliku“. Wysz zaś na „Maślińskim“,

a Maśliński na sobie.

JOT—BAN.

## System Polityczny Europy a Polska Władysława Studnickiego

dajemy naszym prenumeratom po  
zniżonej cenie Zł. 5, zamiast Zł. 8.

Książka stała się wyjątkowo aktualna, gdyż wychodzi z założenia, że połączenie Austrii z Niemcami stanie się podstawą nowego systemu Europy, w którym Polska może znaleźć zapewnienie bytu państwowego i lepsze warunki rozwoju. Książka ta wywołała w prasie zagranicznej przeszło 300 artykułów i znalazła odgłos w komisji do spraw zagranicznych Sejmu Polskiego, parlamentu francuskiego i expose Mołotowa.

cze rocznie po 317.000. Pozostanie przy tem nietknięte stałe „oficjalne“ bezrobocie około 300 tysięcy ludzi. Jak widzimy tu jest drugi punkt neutralny.

Czy można podobnej miary zagadnienia rozwiązywać próbą paljątywów w rodzaju „ustawy o ulgach inwestycyjnych“?

W Polsce jest co inwestować. Z wyjątkiem wkładów w instytucjach państwowych, które w stu procentach są wykorzystywane przez państwo poważne kapitały, w większości zresztą nie polskie narastały i narastają głównie zerowaniem na słabości polskiego gospodarstwa narodowego. Inflację, spekulację, lichwę, kartele i przywileje kredytowe odnajdziemy w genealogii tych kapitałów i ich przyrostów. Jak nie jedno, to drugie. Albo i jedno i drugie. Nie ma co ich gładzić po głowce. One same w wiek szości wypadków, idąc pod włos interesowi narodowemu, zdobyły opierzenie. Wyrosły w bezwzględ-

ności metod i w kulcie siły jaką daje pieniądź. Ugną się tylko przed siłą. Zagadnienie zatrudnienia nie da się w Polsce rozwiązać bez form przymusu. Ten przymus jest zresztą w interesie kapitału. Spokój społeczny jest wiele wart dla sytych i każda stawka ubezpieczeniowa, mieszcząca się w dochodach, opłaci się sowicie. Dochody ponad pewną skalę i ponad pewne oprocentowanie kapitału winny być przymusowo lokowane w papierach państwowych, w celu sfinansowania zatrudnienia dla Wielkiego Obozu Pracy. Stopień tego przymusu i technika jego zastosowania musiałaby zależeć od ewolucji, przez którą nasz system pieniężny niezawodnie będzie przechodził, jak również od politycznej sytuacji w kraju.

„Kuszenie“ kapitału, jak się już raz okazało i drogo kosztuje i bywa zawodne. Przynęte zjedli, a wybudowali luksusowe domy.

Jerzy Zdziechowski.

**Inowrocław-Zdrój** Sezon wiosenny  
od 1 kwietnia  
alkowity pobyt  
2 tygodn. 3 tygodn.  
126,— zł 165,— zł  
Informacyj udziela Zarząd  
i biuro podróży „ORBIS“

## Poseł Skirpa u premj. Składkowskiego

WARSZAWA. Pat. Pan premier gen. Sławoj Składkowski przyjął w dniu wczorajszym posła litewskiego w Warszawie p. Skirpę.

## Oficjalne wizyty posła Charwata

KOWNO. Pat. Minister Charwat rewizytował szefa protokołu litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych, ministra pełnomocnego S. J. Girdwanisa, poczem złożył o godz. 12-ej oficjalną wizytę ministrowi spraw zagranicznych Lozorajtisowi. Przy tej okazji poseł Charwat doreczył odpis listów uwierzytelniających. Po konferencji, która przeciągnęła się do godz. 13-ej, min. Charwat opuścił gmach min. spr. zagr., żegnany przez szefa protokołu dyplomaty cznego.

KOWNO. Pat. Poseł polski Charwat złożył wczoraj wizyty dziekanowi korpusu dyplomatycznego oraz szefom poselstw.

KOWNO. Pat. Wczoraj o godz. 11,30 p. min. Charwat złożył wizytę premierowi ks. Mironasowi.

KOWNO. Pat. Poseł Charwat złożył kwiaty na grobie b. posła litewskiego w Rydze ś.p. Witolda Wilejszysa, z którym łączyły go stosunki osobiste.

## Interpelacja w sejmie litewskim

RYGA. Pat. Z Kowna donoszą, że na wczorajszym posiedzeniu Sejmu kilku posłów interpelowało rząd, zapytując, jaka będzie dalsza linja polityki rządu i jakie przewiduje on prace na najbliższą przyszłość.

Jeden z posłów krajpedzkich interpelował w sprawie zniesienia stanu wojennego na Litwie, który trwa od r. 1926.

Odpowiedzi na powyższe interpelacje spodziewać się należy na następnym posiedzeniu Sejmu, którego termin nie został jeszcze wyznaczony.

## WYSYŁKA

## korespondencji dyplomatycznej na Litwę

WILNO. Jak już podawaliśmy wczoraj została nawiązana w nocy z dnia 31 marca na 1 kwietnia 1938 roku pierwsza łączność pocztowa z Litwą.

Trwa ona w tym samym r ozkładzie i nadal, licząc dwa połączenia na dobę.

Podczas pierwszego spotkania na granicy litewskiej byli dwaj urzędnicy poczty, strażnik graniczny i dziennikarz z Kowna. Dziennikarz rozmawiał z polskimi wysłannikami, wynoto - wał ich nazwiska, mówiąc iż tak ważny moment musi znaleźć oddźwięk w prasie. Porozumiewano się językiem rosyjskim.

W ten sposób została nawiązana korespondencja dyplomatyczna. Może z niej korzystać jedynie administracja państwowa dla łączności z poselstwem polskiem w Kownie i poseł litewski w Warszawie z administracją swojego kraju.

Przesyłki listowe obejmują: listy, kartki pocztowe, druki, papiery handlowe, próbki towarów— wysyłane być mogą, jako przesyłki zwykle polecane i expressowe.

Każda z nich winna mieć na zewnątrz opakowaniu znak stwierdzający władzę administracyjną lub poselską.

Jedynie czasopisma dla posłów i personelu poselstwa mogą ich nie posiadać i pochodzić od redakcji.

Z Litwy natomiast korespondencja nieznakowana będzie również przyjmowana przez pocztę polską i doręczana adresatom.

Oplaty za te przesyłki obliczane są według obowiązującej taryfy zagranicznej.

Tak więc list kosztuje 55 gr., kartka pocztowa 25 gr., druk 10 groszy.

Gazety szacowane będą jako druki. Do wymiany tej korespondencji powołany został urząd Wilno II. Wszystkie więc urzędy polskie korespondencje dla Litwy kierują na Wilno II i dopiero ten urząd przeprowadza dostawę.

## Rozmowy telefoniczne

Z Litwą łączą nas dwie drogi telefoniczne i telegraficzne. Jedną prowadzi przez Suwałki, druga przez Wilno.

Oplata za rozmowę (dyplomatyczna) Wilno — Kowno wynosi za każde 3 minuty 3 franki 25 centimów. Licząc na polską walę tę 1 frank równy wart. 1,8 zł. — jednostka kosztuje 5 zł. 85 gr.

Połączenie Kowno — Warszawa 4 franki 445 centimów. Te legram — po 19 centimów od wyrazu. Przewidywane jest połączenie radio - telegraf. z Litwą — ale nie zostało ono jeszcze zarządzone.

W niedzielnym numerze „SŁOWA“ poza do-

datkiem „Praca w domu i poza domem“ ukażą się artykuły:

ADOLF BOCHEŃSKI —  
Sojusz polsko-ukraiński 1920.

WALERJAN CHARKIEWICZ —  
Męczeństwo sztuki Sakralnej w Hiszpanji.

MICHAŁ NASKI —  
Kartki z dziennika męża stanu.

### Obrady Koła Parlamentarnego OZN.

WARSZAWA. Pat. Wczoraj o godzinie 9-iej odbyło się plenarne posiedzenie Koła Parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego, pod przewodnictwem prezesa Koła sen Dąbrowskiego. Na posiedzeniu był obecny szef Obozu gen. bryg. St. Skwarczyński, szef sztabu płk. dypl. Z. Wenda i kierownicy oddziałów sztabu.

Na wstępie posiedzenia dokonano wyboru „sekcji zagadnieniowych”. Później refirat organizacyjny wygłosił szef sztabu O.Z.N. płk. Wenda.

Na zakończenie obrad członkowie cje:

„Koło Parlamentarne Obozu Zjednoczenia Narodowego z najwyższą radością przyjęło do wiadomości fakt Zjednoczenia się Polaków za Olsz, co niewątpliwie pozwoli wzmocnić Polonji Zaolzańskiej o słusze jej prawa. Koło parlamentarne O.Z.N. z głęboką troską śledzi rodaków za Olsz i zapewnia o czujnej gotowości udzielenia pełnego poparcia i pomocy dla ich wysiłków.

### POLSKIE ZWROTNICE KOLEJOWE DLA JUGOSŁAWJI

CHORZÓW. PAT. — W warsztatach przetwórczych huty „Pisudski” wykonywane są zwrotnice kolejowe dla kolei jugosłowiańskich. Wartość zamówienia sięga 2 milionów złotych.



**GRUŻLICA PŁUC**

jest nieubiegana i corocznie, nie robiąc różnicy dla pici, wieku i stanu, pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwałczaniu chorób płucnych — bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosujajj pp. lekarze „BALSAM TRIKOLAN — AGE”, który ułatwia wydzielenie się plwociny, usuwa kaszel.

### ZYCZENIA KANCLERZA HITLERA DLA GEN. VON FRITSCHA

BERLIN. PAT. Kanclerz Hitler jako naczelny wódz niemieckich sił zbrojnych, przesłał gen. baronowi von Fritsch pismo odręczne z życzeniami z okazji powrotu do zdrowia.

### „OBYWATELSTWA HONOROWE ARGYKS. OTTONA WINNY BYŁO ZNIESIONE”

ZARZĄDZENIE GAULEITERA BUERCKELA  
WIENI. PAT. Gauleiter Buerckel w piśmie wystosowanym do namiestnika Seyss Inquarta oświadczył m.in., iż obecnie po obaleniu „systemu Schuschnigga z jego legitymizmem” obywatelstwa honorowe gmin i miast austriackich, nadane Ottonowi Habsburgowi winny być zniesione.

### STRAJK MASŁANY ORGANIZUJĄ GOSPODYNIE W TORONTO

MONTREAL. PAT. Powstała przed kilku laty „Unja” gospodyń Toronta” prowadzi walkę z podnozeniem cen artykułów pierwszej potrzeby.

Obecnie „Unja” proklamowała strajk Masłany. Wszystkie kobiety w Toronto mają w ciągu jednego tygodnia wstrzymać się od zakupowania masła, aby zmusić tą drogą kupców do obniżenia ceny na 30 ct. za funt. W chwili obecnej masło (najlepsze) kosztuje 40 ct. funt.

### NIEZNANY OKRĘT NA PACYFIKU OŚWIECZAŁ REFLEKTORAMI MĄDANOWE WYSPI JAPONSKIE

TOKIO. PAT. Domei donosi, że 27 b.m. w pobliżu wysp Trak (północny Pacyfik) będących pod mandatem Japonii, pojawił się nieznany okręt, który oświecał wyspy reflektorami.

Prasa japońska wyraża przypuszczenie, że był to amerykański okręt, należący do eskadry odbywającej manewry na Pacyfiku. Dzienniki twierdzą, iż obecne manewry floty amerykańskiej odbywają się w skali bardzo wielkiej, bierze w niej udział dziesięć okrętów liniowych, pięćdziesiąt lotniskowców, krążowniki i kontrytorpedowców, 20 okrętów pomocniczych i pięćset samolotów.

Cała ta potężna flota, jak pisał „Kokumin Szimbun” odbywa manewry w tajemnicy w pobliżu wysp na południowym Pacyfiku, będących pod mandatem japońskim.

### ZAPISUJMY SIĘ NA CZŁONKÓW WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWGRUŻLICZEGO

## Ustawa o pozbawieniu obywatelstwa weszła w życie

WARSZAWA. Pat. W dniu wczorajszym została ogłoszona w Dzienniku Ustaw R. P. ustawa z dn. 31. 3. 1938 r. o pozbawieniu obywatelstwa polskiego. Ustawa ta wchodzi w życie z dniem 1. 4. 1938.

### Ławice szprotów pod Gdynią

#### Rybacy niszcza połowy wobec niskich cen

GDYNIA. Pat. W ostatnich dniach po dłuższej przerwie pojawiły się na wybrzeżu szproty, połowu polskich rybaków.

Wędzarnie gdyńskie dotychczas, wobec braku szprotów w ubiegłym sezonie, sprowadzały je ze Szwecji, placąc do 20 zł. za centnar. Gdy rybacy polscy chcieli połów swój sprzedać wędzarniom, zaszedł wypadek, że zarówno zrzeszeni, jak i niezrzeszeni właściciele wędzarni oferowali za szproty polskiego połowu zaledwie 3 złote za centnar. Cena ta niewspółmiernie niska zarówno w stosunku do ceny oferowanej za szproty szwedzkie, jak też i do dotychczasowych cen krajowych, była dla rybaków zupełnie nie do przyjęcia.

Rybacy wobec powyższego zatopili złowione szproty, nie chcąc ich sprzedawać po tak niskiej cenie.

## Tajemnicza stacja radiowa w Paryżu atakuje rząd Bluma

PARYŻ. PAT. Sensację w Paryżu wywołały emisje tajnej zakonspirowanej stacji radiowej, występującej pod nazwą „Narodowa stacja radiowa”. Stacja ta kilkakrotnie nadała niezwykłe ostrze ataki przeciw rządowi Bluma i polityce frontu ludowego. Dotychczasowe poszukiwania policji w celu wykrycia tej stacji, nie dały żadnych rezultatów.

Informacje, jakoby powyższe emisje były nadawane przez hiszpańską stację w Salamance, pozostały dotychczas niepotwierdzoną hipotezą. Zaalarmowane władze bezpieczeństwa zapowiedziały jednak iż w najbliższej przyszłości policja francuska zostanie wyposażona w nowoczesne aparaty, które mogły umożliwić szybkie wykrycie tego rodzaju zakonspirowanych stacji propagandowych.

## „Pożyczki małżeńskie” w Niemczech

BERLIN. Pat. W ostatnich dniach sekretarz stanu w ministerstwie finansów Rzeszy Reinhardt poinformował przedstawicieli prasy o dalszych, już wydanych i projektowanych zarządzeniach, mających przyczynić się do zwiększenia wybitnie przyrostu naturalnego w Niemczech.

Miesięczny kontyngent pożyczek dla młodych małżeństw ustalono na 15.000. Przeciętna wysokość pożyczki wynosi 700 rm., maksimum — 1000 rm. W krótkim czasie wydane będzie zarządzenie, przyznające większe pożyczki w wypadku, gdy młoda małżonka pochodzi z rodziny o dużej liczbie dzieci.

Do systemu pożyczek małżeńskich wprowadzono jednocześnie przepis, mający utrudnić „ucieczkę z roli”. O ile pożyczkobiorca udowodni, że od chwili ukończenia szkół pracuje bez przerwy w gospodarstwie rolnem lub leśnem, spłata pożyczki — bezprocentowo — zostaje mu odroczone na lat 5, o ile zaś po upływie tych pięciu lat nie zmieni charakteru pracy — należność zostaje zupełnie umorzona.

Najgłówniejszym warunkiem otrzymania jednorazowego zasiłku z tytułu wielkiej liczby dzieci jest posiadanie przez rodzinę co najmniej 4 dzieci w wieku poniżej lat 16. Rodzina winna wykazać swą niezamożność. Stałych zasiłków z tytułu posiadania dzieci wydaje się od 1 października 1937 r. po 10 rm. na każde dziecko miesięcznie.

W dniu 13 marca 1938 r. rozszerzono wydatnie zakres osób uprawnionych do otrzymywania tych zasiłków. Zasiłki otrzymywać będą stale rodziny z wielką liczbą dzieci, o ile dochód tych rodzin nie przekracza najwyższej granicy 8.000 rm. rocznie. Każdy pracownik, którego dochód roczny nie przekracza tej granicy, otrzymywać będzie, począwszy od 1 kwietnia b.r. 10 rm. miesięcznie za trzecie i czwarte dziecko oraz 20 rm. miesięcznie za piąte i dalsze dziecko. Z tą samą datą przewidziano szerokie stosowanie stypendjów na kształcenie dzieci pochodzących z licznych rodzin.

## Likwidacja niektórych Powiatowych Urzędów Rozjemczych

Z dniem 1 kwietnia 1938 r. na terenie województw Wileńskiego i Nowogródzkiego ulega likwidacji szereg Powiatowych Urzędów Rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich.

Zbyle jednak nie pozbawić rolników zamieszkujących powiaty, w których urzędy rozjemcze zostają zlikwidowane, możliwości dalszego porządkowania swego zadłużenia, na obszar tych powiatów rozszerzona zostaje działalność czynnych jeszcze urzędów rozjemczych z sąsiednich powiatów.

L. p.	Likwiduje się Powiatowy Urząd Rozjemczy w	z i e n i z e	
		na teren powiatu	działać będzie Pow. Urząd Rozjemczy
1.	Brasławiu	Brasławskiego	Świeciańskiego
2.	Oszmianie	Oszmiańskiego	Wilnie
3.	Wilejce	Wilejskiego	Mołodziecnie
4.	Słonimie	Słonimskiego	Baranowiczach
5.	Wołożynie	Wołożyńskiego	Lidzie

Ponadto należy przypomnieć, że z dniem 1. X. 1937 roku zlikwidowane zostały Powiatowe Urzędy Rozjemcze w Postawach i Szczuczynie Nowogródzkim, z tem, że na obszar pow. Postawskiego działa obecnie Powiatowy Urząd Rozjemczy w Giełboku. zaś na obszar pow. Szczuczynskiego — Powiatowy Urząd Rozjemczy w Lidzie.

Likwidacja urzędów rozjemczych będzie przeprowadzona w sposób podany w poniższym zestawieniu:

W związku z powyższem, poczynając od dnia 1 kwietnia r. b. rolnicy zamieszkujący powiat, w którym urząd rozjemczy został zlikwidowany — winni zwracać się w sprawie uposażkowej swego zadłużenia do powiatowego urzędu rozjemczego mieszczącego się w sąsiednim powiecie, a właściwego dla nich według wyżej podanego zestawienia.

## W terenie i na torach

### Zmiana w reprezentacji pięściarzy NA BIAŁYSTOK

Wobec odniesionej przez Polakowa kontuzji ucha, podczas walki z Blumem i wynikłej z tego powodu komplikacji uniemożliwiającej start na mistrzostwach — w zastępstwie wyjeżdża Poliksha — RKS.

### Złot sokolstwa polskiego w dwudziestolecie niepodległości

LWÓW. We Lwowie odbędzie się w dniach 4 do 6 czerwca 10. rocznicowy zlot Sokolstwa Polskiego w 20-lecie odzyskania niepodległości i obrony Lwowa. Złot będzie miał duże znaczenie wychowawcze dla młodego pokolenia gdyż uczci rocznicę obrony Lwowa a zarazem podkreśli ofiarność walczącej młodzieży. Prace przygotowawcze odbywają się w 10-ciu komisjach, wybranych przez Komitet Obywatelski. W tej chwili prowadzona jest akcja nad uporządkowaniem boiska Sokoła i wybudowaniem nowego trybunu na pomieszczenie większych mas publiczności. Spodziewany jest przyjazd do Lwowa kilkudziesięciu tysięcy uczestników.

## W niedzielę cztery międzynarodowe mecze piłkarskie

W niedzielę dnia 3 kwietnia rozegrane zostaną w Europie cztery międzypaństwowe mecze piłkarskie.

W Białogrodzie Polska rozegra mecz rewanżowy o mistrzostwo świata z Jugosławią. Pierwszy mecz w Warszawie, jak wiadomo, zakończył się zwycięstwem Polski w stosunku 4:0.

W Antwerpii odbędzie się drugi mecz kwalifikacyjny o mistrzostwo świata pomiędzy Holandją i Belgią.

W Bazylei Szwajcaria walczy z Czechosłowacją o puchar Europy. Poprzednie spotkanie w Pradze wygrała Czechosłowacja 5:3.

Wreszcie w Wiedniu odbędzie się mecz pomiędzy reprezentacją Niemiec i reprezentacją Austrii.

## Bieg na przełaj w Warszawie

WARSZAWA. Pat. W niedzielę odbędą się w Warszawie do- roczne biegi naprzelaj zorganizowane przez redakcję „Wieczoru Warszawskiego”. Biegi te zapowiadają się w roku bieżącym sensacyjnie. W konkurencji panów na 4000 metrów zgłosiło się 325 zawodników, w tem około 125 niestowarzyszonych. Rewelacją biegu będzie pojedynek Janusza Kusocińskiego z Nojima. Poza to w biegu startują najlepsi lekkoatleci Warszawy ze zwycięzcą dwóch wiosennych biegów naprzelaj Wirkusem na czele. Bieg pań na 1200 m. zgromadzi 39 zawodniczek. Startują m. in. Nowacka - Kalbarczykowa, Głowacka, Suchocka, Wenzłówna.

## Odnazka PZN. dla klubów wileńskich

KRAKÓW. Pat. Ustanowiona w r.u.b. przez Polski Zw. Narciarski odznaka nizinna PZN dla propagandy narciarstwa na terenach nizinnych Polski cieszyła się w pierwszym roku swego istnienia znacznym zainteresowaniem na terenach Kresów Wschodnich, a zwłaszcza na Wileńszczyźnie.

Obecnie komisja weryfikacyjna narciarstwa nizinnego PZN przyznała na sezon ubiegły 192 odznak nizinnych stopnia pierwszego (brązowych). W liczbie tej najliczniej reprezentowani są członkowie narciarskich klubów wileńskich WKS Śmigły, Ognisko i KPW

## Mistrzostwa tenisowe Francji

PARYŻ. Pat. Na mistrzostwach tenisowych Francji, które odbędą się w dniach od 2 do 12 czerwca w Paryżu weźma udział Amerykanie Budge i Biggs. Natomiast Hellen Wills - Moody, która przyjeżdża na tournée po Europie i ma wziąć udział w mistrzostwach tenisowych Polski i Niemiec, odmówiła udziału w mistrzostwach Francji.

## Turystyka Tyrolu wkracza na nowe tory

INSBRUCK. Pat. Namiestnik Tyrolu Christoph ogłosił, że ze względu na szczególne znaczenie turystyki dla Tyrolu rozpoczęte zostaną wielkie prace nad budową dróg. Przewidywanym jest, że wszystkie szosy tyrolskie będą zabezpieczone przez kurzem przez zmianę nawierzchni. Następnie przewidziana jest budowa wiełkiej magistrali, łączącej Monachium z Innsbruckiem, budowa autostrady z Kufstein do Innsbrucku z połączeniem z autostradą państwową w Rzeszy dla szybkiego połączenia Tyrolu z Wiedniem. Druga autostrada, idąca z północy na południe, zostanie niebawem zaprojektowana. Szosa po przeź Alberg zostanie rozszerzona do 8 m. szerokości oraz rozpoczęta będzie budowa nowej szosy Haiming — Innst oraz drugiego toru linii kolejowej Kufstein — Woergl. Poza tem podniesieniem gospodarczym Tyrolu, przewidziane jest usławnienie niektórych rzek i potoków oraz rozbudowa sieci elektrowni wodnej w zachodnim Tyrolu.

### Swego rodzaju rekord sędziego Langenusa

BRUKSELA. Pat. Słynny międzynarodowy sędzia piłkarski Belg John Langenus obchodził niezwykle rzadki jubileusz sędziowania 75-go meczu międzypaństwowego. Langenus, którego Anglicy uważają za najlepszego arbitra na kontynencie sędziuje mecze piłkarskie od 27 lat. Dwukrotnie bawił on w Polsce, poza to prowadził on liczne mecze klubów polskich, bawiących w Belgji i Holandji. Langenus częściej otrzymuje dwa lub trzy zaproszenia na sędziowanie meczów międzynarodowych na jeden dzień.

### Piłka ręczna

Sezon zimowy piłki ręcznej w Wilnie dobiega, a właściwie dobiegł końca. Trójboj, który miał być rozegrany na zielonej murawie, ze względu na atmosferycznych został przeniesiony do sali Ośrodka Wychowania Fizycznego (Ludwarska 4). Trójboj polega na tem, że każdy klub wystawia po trzy zespoły: siatkówka — trójki, siatkówka — szóstki, i koszykówka. Największą rolę zwycięstw decyduje o pierwszym miejscu.

Do turnieju zgłosiły się wszystkie kluby wileńskie, z mistrzem Polski — A.Z.S-em na czele. Będziemy więc mieć możliwość oglądania najwyższego poziomu polskiego w piłce siatkowej. Ciekawe będzie spotkanie: AZS — KPW, — gdyż „Kolejarze” zapowiadają rewanż za mistrzostwa okręgowe. Turniej potrwa parę tygodni. Pierwsze rozgrywki w sobotę dn. 2. IV. rb. o godz. 17-iej, a w niedzielę dnia 3. VI. rb. o godz. 9 m. 45.

### PROGRAM ROZGRYWEK

#### DNIA 2. IV. R. B. (SOBOTA):

- godz. 16.45 „Jordan” — ZAKS koszykówka;
- „ 17.45 „Śmigły” — KPW — koszykówka;
- „ 18.45 K. S. Rezerwiści — H.K.S. — siatkówka (6-ki);
- „ 19.30 „Jordan” — A. Z. S. — siatkówka (6-ki);
- „ 20.15 K. S. Rezerwiści — H.K.S. — siatkówka (trójki);
- „ 21.00 „Jordan” — A.Z.S. — siatkówka (trójki).

#### DNIA 3. IV. B. R. (NIEDZIELA):

- godz. 8.45 K.S. Rezerwiści — H.K.S. — koszykówka;
- „ 9.45 „Jordan” — A.Z.S. — koszykówka;
- „ 10.45 „Śmigły” — KPW — siatkówka (6-ki);
- „ 11.30 „Jordan” — ZAKS — siatkówka (6-ki);
- „ 12.15 „Śmigły” — KPW — siatkówka (trójki);
- „ 13.00 „Jordan” — ZAKS — siatkówka (trójki);

## W POZNANIU „SŁOWO”

nabyć można w następujących punktach sprzedaży:

- „ Hotelu Bazar vis a vis pałacu Działyńskich (Stary Rynek)
- przy ul. Pierackiego
- „ Banku Cukrownictwa na rogu Długiej i Piłtwejskiej
- „ „ Kramarskiej i Rynkowej
- „ „ Marsz. Focha i Al. Marsz. Piłsudskiego
- „ „ Przechnej i Alei Marszałka Piłsudskiego.
- przy Eplanadzie
- „ Kinoteatrze „Słońce”
- „ Bibliotece Raczyńskich
- „ Muzeum Wielkopolskiem

RACJONALNIE UŻYTY, DOGODNY, TANI KREDYT DA KAŻDEMU DORAZNE KORZYSCI PRZY CZYNI SIĘ DO ZWIĘKSZENIA ZAKRESU DZIAŁANIA PRZEDSIĘBIORSTWA. PAMIĘTAJĄC O FANICH I DOGODNYCH KREDYTACH DLA KUPIECTWA I RZEMIOSŁA CHRZESCJANSKIEGO.

P. dr. Bronisław Szakien

Gdy się myśli o zgasłym tak na g... tak przedwczesnym ś.p. docen... dr. Bronisław Szakien...

Dobroć bezinteresowna, dobroć uczynna, bez blagi i frazesu, zaw... do dawania z siebie...

Był tak uszuży i zyczliwy nie tylko dla kolegów - asystentów; każdy student, każdy przygodny...

Zawsze koleżeński i serdeczny, zawsze gotów dzielić nasze troski i radości, żywo współczujący...

A. Niekraszówna Asyst. Zakł. Bot. Og.

Kobiety w odmennym stanie powin... zapobiegać niestrawności, a zlwascza zaparcia...

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„KOMBATANCI“

„Mars“

Z wielkiej wojny prócz gruzów dawnych pozycy, pokazywanych ciekawym turystom...

Jedną taką ranę pokazano nam w filmie „Kombatanci“.

Rzecz cała ma dużo wartości literackich, a silne zabarwienie uczuciowe ożywia treść.

Właśnie stanął przed jakąś bramą, odcierając pot z czoła, nruknął z ukontentowaniem:

— Toj staraj babulcy uzo zaois! Dla parlenki szto żywie pobacz, — tak żesama.

Obok więc interesującego tematu (również dość zepsutego przez niezbyt logiczny scenariusz) mamy zupełnie zanedbanie praw kina.

Z T-wa Przyjaciół Biblioteki im. Wróblewskich

Towarzystwo Przyjaciół Biblioteki im. Wróblewskich należy do organizacji społecznych o specjalnym zakresie działania.

Uruchomienie tego planu, połączone z koniecznością reorganizacji biblioteki w przystosowaniu jej do nowoczesnych wymagań naukowych...

I tu właśnie zaczyna się główna rola T-wa Przyjaciół Biblioteki im. Wróblewskich.

Członkowie T-wa, a przede wszystkim energiczny i ofiarny prezes ks. Franciszek Tyczkowski — zasilają Bibliotekę cennymi darami w postaci książek, rękopisów, okazów muzealnych itp.

Owoena działalność Zarządu sprawiła, że Walne Zebranie, wyrażając uznanie, na rok następny powołało Zarząd w dotychczasowym składzie, t.j. Prezes ks. Fr. Tyczkowski, wiceprezes sędzia Tadeusz Dąbrowski, sekretarz Helena Drège, skarbnik Anna Przyłuska.

Wielką rolę, jaką odgrywa T-wo w rozwoju Biblioteki im. Wróblewskich z uznaniem i wdzięcznością podkreślił dyr. Biblioteki dr. St. Burhardt, który wygłosił krótkie przemówienie.

Prelegent zajmując zarysował to epoki i wydołzył sylwetki głównych współpracowników pisma i pozatem scharakteryzował dokładnie samo czasopismo, podkreślając zagadnienia, które szczególnie wyraźnie zostały zaakcentowane na kartach wspomnianego pisma...

TEATR NA POHULANCE

Dzisiaj o godz. 8.15 wiecz.

„JAN“

Ceny propagandowe.

Dzban dziadki Stasiuka...

Stanisław S., z gm. Rzeszańskiej rozniósł, starym wyczuciem, mleko w dzbanie, wśród swych wileńskich kundnów, czyli t. zw. siabrow...

Właśnie stanął przed jakąś bramą, odcierając pot z czoła, nruknął z ukontentowaniem:

— Toj staraj babulcy uzo zaois! Dla parlenki szto żywie pobacz, — tak żesama.

Postawiał dziadka swój blaszany dzban przy bramie by mieć wolne ręce przy liczeniu pieniędzy i poszedł do swej odbiorczynie po należność za dostarczone jej ostatnio mleko.

Gdy wrócił na ulicę — dzbanu już nie było!

Wincuk Markotny.

Zaginął uczeń

WILNO. Leonarda Guntherowa (Świętojańska 11) zaneldowała, policji, że 31 ub. m. jej 12 letni syn, uczeń szkoły powszechnej, wyszedł tegoż dnia o godz. 7 z domu i nie powrócił.

Drzewa z Pl. Katedralnego będą przesadzone

TYLKO CHORE ZO TAŁY WYCIĘTE

WILNO. Prace nad wykopywaniem i ścinaniem drzew na skwerku pl. Katedralnego posuwają się w szybkim tempie.

To, że czyni się to w czasie snu wilan tłumaczone jest ruchliwością punktu w czasie dnia.

Wszystkie zaś inne drzewa w tej liczbie i świerki mają być pieczołowicie wykopane i przesadzone w takie miejsce — któremu nie grozi w przyszłości regulacja.

Z liczby 150 drzew i krzewów, które rosły na skwerku — po zostanie na miejscu jako żywoptół około 75 sztuk.

Jeszcze jeden atut przemawia za tem, że drzewa są ratowane to sezon — gdyby chodziło o ścinanie nie spieszonoby się zbyt, tembardziej, że plan ani termin regulacji nie jest jeszcze zatwierdzony.

Roboty ziemne

Roboty ziemne będą miały na celu zrównanie terenu. Teren skwerku to nasyp — cokol jak i rosnianie usypali dla podkreślenia pomnika Katarzyny — który jej stawiali.

Topograficzny teren placu jest bagnisty i będzie wymagał prac meljoracyjnych.

W niedzielę 3 kwietnia 1938 r. w RESTAURACJI „ZACISZE“ o godz. 17-ej five o'clock z udziałem znanego humorysty i recytatora Bronisława Bronowskiego

Tragiczne wypadki z dziećmi

WILNO. Wczoraj w dzień na ul. Rydza Smigłego wpadł pod przejeżdżający furgon 7-letni Ryszard Ryzsłoa (Rydzia Smigłego 41).

Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu. Władze policyjne zatrzymały szofera pojazdu do czasu wyjaśnienia okoliczności tego tragicznego wypadku.

BRASŁAW. W Sobociszkach, gm. dryświackiej dwaj chłopcy z tej wsi, 13-letni Władysław Kołodyński i 13-letni Witold Pietkun, znaleźli niewystrzelony pocisk artyleryjski i poczęli koło niego manipulować, co spowodowało wybuch.

TYDZIEŃ PROPAGANDY MUZEÓW

WILNO. — Podajemy wykaz muzeów, zgromadzone w nich zbiory i godziny zwiedzania. Wstęp do wszystkich muzeów w czasie trwania „Tygodnia Propagandy Muzeów“ (3—10 kwietnia) — bezpłatny.

Muzeum T-wa Przyjaciół Nauk, Lelewela 8. Zbiory: archeologia, broń, numizmatyka, malarstwo, pamiątki z epoki Kościuszkowskiej, Napoleońskiej, Mickiewiczowskiej. Dzieje Uniwersytetu. Pamiątki po Elizie Orzeszkowej i wiele in.

Państwowa Biblioteka im. Wróblewskich, Zygmuntowska 2. Zbiory: Ikonografia m. Wilna i okolic. Pamiątki po rodzinie Fundatorów i T-wie Neo-Szubrawców. Zbiory masonskie. Zbiory Romerowskie z ikonografią Inflant.

Muzeum Archeologiczne U.S.B., Zamkowa 11. Zbiory: Dział prehistorji i egiptologii.

Muzeum Przyrodnicze U.S.B., Zakretowa 23. Zbiory: Dział mineralogji, geologii, botaniki, zoologii. Szkołniki i choroby roślin uprawnych.

Muzeum T-wa Etnograf. im. Sz. Anskiego, Orzeszkowej 7. Zbiory: Dział historii, etnografji i sztuki.

Muzeum Białoruskie im. J. Łuczkiewicza, Ostrobramska 9. Zbiory: Dział sztuki ludowej, prehistorji, broni, malarstwa kościelnego, eklektycznego i świeckiego. Stroje. Rękopisy i starodruki. Pieczęcie. Tkaniny.

Muzeum T-wa Etnograf. im. Sz. Anskiego, Orzeszkowej 7. Zbiory: Dział historii, etnografji i sztuki.

Wszyscy b. ochotnicy SAMOBRONY LITWY I BIAŁORUSI

powinni się zarejestrować w SEKCJI WOJSKOWEJ Komitetu Obchodu 20-lecia Samoobrony L. i B. w celu uzyskania prawa na otrzymanie Odznaki Samoobrony oraz w celu ułatwienia Komisji zebrania materiału historycznego, dotyczącego walk o wyzwolenie ziem B. Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Sekretariat Sekcji Wojskowej czynny jest w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19 ej. Adres: Wilno, Portowa 19, m. 6. Tel. 34.

Młodość i uroda idą w parze... SHAMPOO PALMOLIVE PIELĘGNUJE WŁOSY, JAK MYDŁO PALMOLIVE CERE. WIECEJ NIŻ MYDŁO—ŚRODEK UPIĘKSZAJĄCY

Z życia katolickiego

KONFISKATA „WOLNYCH ŻARTÓW“

Wczoraj, naskutek zarządzenia władz administracyjnych, został skonfiskowany ostatni numer tygodnika „Wolnych Żartów“.

MIESIĘCZNE NABOŻEŃSTWO DLA CZŁONKÓW „MARIANUM“

W niedzielę o godz. 9 rana w kaplicy Matki Boskiej Zwycięskiej przy ul. Wilkowieckiej 1 zostanie odprawione miesięczne nabożeństwo dla członków Instytutu Najświętszej Maryi Panny Zwycięskiej „Marianum“.

ZEBRANIE CZŁONKÓW „MARIANUM“

W niedzielę o godz. 7 wiecz. w zakładzie św. Kazimierza, przy ul. Wilkowieckiej 1, odbędzie się zebranie członków Instytutu „Marianum“.

ŚWIĘCONE DLA BIEDNYCH

Organizacje katolickie urządzają co roku w kwietniu szredtaoinumw co roku w Wielkim Tygodniu „Święcone dla biednych“.

SPRAWA MUNDURÓW K.S.M.M.

Członkowie Katol. Stow. Młodzieży Męskiej mogą już szyć nowe mundurki. Składnica Archid. Instytutu Akcji Katolickiej bowiem otrzymała już odpowiednie instrukcje i rozpoczęła przyjmowanie zgłoszeń na materiały mundurów.

KURSY AKCJI KATOLICKIEJ W MARCU

Marzec upłynął w pracach Wileńskiej Akcji Katolickiej pod znakiem licznych kursów organizacyjno - społecznych.

BIURO TURYSTYCZNO - KWATERUNKOWE PRZY OSTREJ BRAMIE BĘDZIE WSPÓŁPRACOWAĆ ZE ZWIĄZKIEM PROPAGANDY TURYSTYKI

Prace nad zorganizowaniem biura kwaterekowo - turystycznego przy Ostrej Bramie zostały zakończone. Biuro więc już istnieje, ale działać zacznie dopiero za parę tygodni.

Przed inauguracją pracy biura jego kierownicy nawiązali kontakt z Związkiem Propagandy Turystycznej. Zw. Propagandy Turystycznej przyobcał biuro swoją współpracę.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

Oszmiana nie otrzymuje gazet

Jeden z czytelników naszych pisze: Masto Oszmiana położone jest zaledwie 52 km. od Wilna i ma dość do godne połączenie autobusowe, gdyż we dług rozkładu kursują — aż cztery autobusy dziennie.

Wskutek opieszalosci straży wydawnictwa gazet stracił na ten kiosk i pokrzywdzony został czytelnik.

Wskutek tego niewyporządku także i miejscowy Urz. Poczt. ma więcej pracy, gdyż listonosz musi biegać na spotkanie każdego autobusu — przychodzącego z Wilna.

Odpowiedzi Redakcji

Pan A. z Gasperszek gminy mielęgińskiej. Nie wydrukujemy. Sprawa zbyt lokalna i zbyt drobna.

Pech p. lcka!

Pan lcka T., z ul. Sosnowej lubi w tygodniu i wolał jechać niż iść demokratycznie na piechotę!

Wynajął więc, onegdaj, dorozkę, nie przejmując się nawet tem — o dziwo! — że właściciel jest „ganefem“!

— Coż, pan, fałszywy złot mnie dajesz! — krzyknął oburzony dorozkarz, obejrzawszy monetę.

— A ja ni, biora! I wraz policja poklicza- lsz ty, obmaniec jak! — pomstował w dalszym ciągu dorozkarz.

Możemy pan lcka, dając inne pieniądze, udobruchał w końcu dorozkarza i awantura rozszalała się po kościach, jednak, ku nieszczeniu pana lcka, głos na sprzeczną na ulicy zwrócił uwagę osób trzecich, a w rezultacie niefortunny pasażer powędrował do „kozy“, jak o podręczniku o kolportaż fałszywych pieniędzy.

Wincuk Markotny.

KRONIKA WILEŃSKA

SOBOTA
Dziś 2
Franciszka Jurjo Ryszarda
Wschód słońca o 4.53
Zachód słońca o 5.53

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 1 kwietnia 1938 roku
Ciśnienie średnie: 747.
Temperatura średnia: 2.
Temperatura najwyższa: + 5
Temperatura najniższa: - 2.

PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

do wczoraj dnia 2 kwietnia 1938 roku
W dalszym ciągu pogoda o zachmu rzeniu zmiennym z przelotnymi opadami głównie na południu kraju.

DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują apteki Sokółskiego (Tyzenhauzowska 1); Chomiczkiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgieła (Niemiecka 15); Wysockiego (Wielka 3).

Hotel Europejski w Wilnie
pierwszorzędny, ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Hotel „St. Georges” w Wilnie.
Pierwszorzędny.
Pokoje wygodne, ceny tanie.
Telefony w pokojach.

AKADEMICKA

Zarząd „Socjalicznej Marii”. A-ków i Akademickiej Kota Misiołczyńskiego za lecąca swym członkom wzięcie udziału w zorganizowanym przez P.P.W. wieczór literacko-artystyczny p.n. „W pro mieniacz Krzyża” — w dniu dzisiejszym o godz. 19 w lokalu PPU (Dominkańska 15) — ze względu na jego wysoce wartościowy program.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Wolne Zebranie Polsk. Tow. Krajoznawczego. Jutro o godz. 18 w drugim terminie, a o godz. 18.30 w drugim odbędzie się w lokalu Towarzystwa ul. Ostrobramska 9 Walne Zebranie członków P.T.K. Na porządku dziennym sprawozdanie, wybory, wolne wnioski.

ROZNE

— Najznakomitsza tancerka Węgier Durdus Doree w programie kwietniowym „Palais de Danse”. Jak się informujemy po egzotycznej LU Perkins w programie kwietniowym popularnej nad scenki „Palais de Danse” gości słynna węgierska tancerka Durdus Doree obok wybitnych sił krajowych jak Reny Mar wicz oraz siostr Zbignieni — co niewątpliwie stwarza pełne emocje widowisko kabaretowe.

— Wiltanie poznajcie Wilno! — W niedzielę rozpoczyna się zorganizowany przez Związek Propagandy Turystycznej „Tydzień Propagandy Muzeów”. Dla zapoczątkowania zbiorowego wiedziana muzeów Związek Propagandy Turystycznej skierowuje swoją najbliższą niedzielną wycieczkę do Państwowej Biblioteki im. Wróblewskich. Zbiórka w ogródku przed Bazyliką o godzinie 12-tej.

— Czy nasz ogół wie, że Stowarzy szeń Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo ma 3024 (w tem 1254 dzieci) biednych zarejestrowanych w księ gach Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo tu we Wilnie? To są nędzarze, starzy, chorzy, kobiety obarczone niemowlętami, porzucone, wydziedziczone, bezdomne. Skąd dia wszystkich wziąć opał — ubranie i obuwie — skąd tym kilku tysiącom ust do być kawałek chleba i łyżkę stawy? Pań Miłosierdzia św. Stowarzysze nia św. Wincentego a Paulo mają od wiedzają nędzarzy w najcięższych zakątkach miasta i z rozpaczą widzą nie możność pomocy tyli potrzebującym — dlatego uciekają sie do kwesty, wola ją o ponoc nakazana rozumem, odczuć sercem. Na tą pomoc czeka 3024 nędzarzy, bliźnich na bruku wileńskim. Dajmy im jeść codziennie, dajmy zwłaszcza w dniu uroczyste natchodzących Świąt.

TEATRY I MUZYKA

— Z Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego. W dniu 3 bm. o godz. 18 (6 po poł.) w sali Uniwersytetu Robotniczego przy ul. Metropolitanej 1 na ogólnie żądanie publiczności, zostanie powtó rzone przedstawienie p.t. „Tajemnica Wcielenia” czyli Walka A iola z Szatanem — potężny dramat religijny w 3 ak tach. Wstęp 15; 1,20 gr.

— Z „Sokoła”. Zarząd Gniazda po daje do wiadomości, iż dnia 3 kwietnia 1938 roku w sali przy ul. Wileńskiej 10 odbędzie się koncert orkiestry detej re prezentacyjnej PKP. pod dyrykcją Druha Prof. M. Telmaszewskiego, oraz zostanie odegrana komedia wojskowa p.t. „Jego Kaprańska Mość” przez kółko dramatycz ne „Sokoła”. Goście mile widziani. Po czątek o godz. 19.

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA” „Król Włóczgów”. Dziś o godz. 8,15 — „Król Włóczgów” z muzyką Frimla.

Teatr Lutnia przygotował tę nowość z całym pietyzmem: uważając ją jako naj cenniejszą pozycję bieżącego repertuaru. „Król Włóczgów” wypełni wszystkie najbliższe wieczory teatralne w „Lutni”.

Jutrzejsza popołudniówka w „Lutni” Jutro o godz. 4,15 po poł. widowisko — pt. „Król Włóczgów”. Ceny zniżone.

— TEATR MIEJSKI NA POHU LACE. Dziś, w sobotę dn. 2 kwietnia o godz. 8,15 świetna komedia współczes na Bus Feketeo p.t. „Jan” w wykona niu premierowej obsady zespołu, z Ro małem Hierowskim w roli tytułowej. Ce ny miejsc propagandowe.

Niedzielną popołudniówką! Jutro, w niedziele dn. 3 bm. o godz. 4,15 „Ostat nia nowość” z występem Stanisława Da czynskiego. Ceny propagandowe.

Dnia 10 kwietnia (niedziela o godz. 8,15 wiecz.) odbędzie się jedyny koncert skrzypcowy Ginette Neveu — laureatki Międzynarodowego Konkursu Skrzypco wego m. H. Wieniawskiego w Warsza wie (1 nagroda).

CO GRAJĄ W KINACH?

HELIOS: „Bohater naszych cza sów”.
PAN: „Ludzie zaułka”.
CASINO: „Pan Walewska”.
MARS: „KombatanCI”.
LUX: „Jestem niewinny”.
ŚWIATOWID: „Czar Cyganerji”.
OGNISKO: „Romeo i Julia”.
JUTRZENKA: „Dzikie ścieżki”.

Oflary

Zamiast kwiatów na trumnie ś. p. Michała Brenszteina do uznania p. Jad wigi Brensztejnowej Mieczysław Obie zierski — 10 zł.

Celem uczczenia ś. p. Dr. Michała Brenszteina składają zł. 3 — Szymono stwo Renigerowie do uznania p. Jad wigi Brensztejnowej.

Ku uczczeniu ś. p. Michała Brensz teina na Herbaciarnię dla bezrobotnej inteligencji składają Adamstwo Za wadzcy zł. 10.

Posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego

WILNO. W urzędzie Wojewódz kim pod przewodnictwem p. wojewo dy L. Bocińskiego, odbyło się posie dzenie Wileńskiego Wydziału Woje wódzkiego. Na posiedzeniu tem mię dzy innymi zatwierdzono:

- 1) Przeniesienia kredytów w bud żecie Mołodeckiego Powiatowego Związku Samorządowego na rok 1937 — 38, uchwały finansowe Rady Pa wiatowej w Mołodeczynie z dnia 17-II r.b. w sprawach: a) podwyższenia dodatku komunalnego do państwowe go podatku gruntowego na rok 1938 — 39, dodatku komunalnego do opłat od patentów na wyrób i sprzeda ż napojów alkoholowych, c) specjal nych opłat drogowych na rok 1938 — 39, d) pożyczki w kwocie 30.000 zł. na budowę gimnazjum oraz prelimi narz budżetowy na rok 1938 — 39 w kwocie 244.000 zł.
2) budżet dodatkowy i przenie szenia kredytów w budżecie na rok 1937 — 38 Postawskiego Powiatowe go Związku Samorządowego, uchwały finansowe Rady Powiatowej w Posta wach z dnia 11.II r.b. w sprawach: a) dodatku komunalnego do opłat od patentów na wyrób i sprzedaż napo jów alkoholowych, b) specjalnych opłat drogowych, c) opłat za urzęd owe badanie zwierząt rzeźnych i mięsa, d) wznowienia na rok 1938 — 39 udzielonych gwarancji oraz preli minarz budżetowy Postawskiego Po wiatowego Związku Samorządowe go

CASINO | Przcz. o 2-ej. Kolosalny sukces PANI WALEWSKA

Greta GARBO W rol. gł. Charles BOYER
Uprasza się o przybywanie na początki seansów punktualnie: 4. 6. 8 i 10.15. Bil. hon. i ulgi niew. Ceny bil. oodw. Uwaga! „Wia” Lit. Nr. 15 do nab. w kasie kina.

HELIOS | D z i s! Atrakcja sezonu. Errol Flynn oraz Jean Blondell

BOHATER NASZYCH CZASÓW
Reżys. M. CURTIZ (twórca „Kap. Blooda” i „Szarżw Lekkiej Brygady”). Nad program: Atrakcje i aktualności. Pocz. o godz. 4-ej.

MARS | Początek o g. 2-ej. Rewelacyjny film francuski prod. 1938 roku.

„KOMBATANCI” (Wyspa wdów)
Role główne: Marcelle CHANTALI — Pierre RENOIR. W ogniu kul... w piekle wojny... wśród huku dz. al. zrodziła się ich przyjaźń! Dwa przyjaciele, stali się wrogami! gdy... pokochali jedną kobietę... Wspaniały na program wojowy.

PHM Początek o 2-ej. Ostatni dzień LUDZIE ZAULKA

według słynnego arcydzieła Maksyma Gorkiego p. t. „Na dnie”
W rol. gł. Jean GABIN i Włodzimierz SOKOŁOW
Piękny na program. Początek o g. 4-ej.

Chrześcijańskie Kino „ŚWIATOWID”, Mickiewicza 9.

MARTA EGGERTH i JAN KIEPURA
stwarzają niezapomniane kreacje w filmie „CZAR CYGANERJI”
Najczarowniejsze melodie. Przepych wystawy. Humor. Tempo.
Początki seansów: 5. 7 i 9 W niedzielę i święta od 3-ej.

NAJWIĘKSZA W WILNIE PAROWA FARBARNIA i CHEMICZNA PRALNIA

A. WOJTKIEWICZ
Pracownia: Wilno, Donitraterska 2. Tel. 20-45. Oddział: Mickiewicza 22.

Niewyraźny „1-szy”

Mimo, że wczoraj doczekaliśmy się już 1-go kwietnia, wbrew ponę tnej nazwie tego miesiąca, o kwiatach, narazie, jak się to mówi „Niema mo wy”; wręcz przeciwnie, — trwa w dalszym ciągu pochmurna i zimna pogoda, wzmoczona jeszcze wczoraj przez mroźny wiatr północny!

W związku z tą, przedłużającą się, kiepską i przygnębiającą pogodą, wio sennie nastroje Wileńsian są w dalszym ciągu popsute i przygaszone i na wet, radosny finansowo „1-szy” nie sięga, upłynął jakoś niewyraźnie i nienurowo...

Na ulicach nie wyczuwano się na ogół, że to „1-szy”! W lokalach rozrywkowych frekwencja publiczno ści także była średnia, nastrój i kon sumpcja — również!...

Trudno, widocznie, ludziskom przeżyć odrzuca z głodomorskiej „wyskotorówki” ostatnich dni miesiąca, na szeroki tor, właściwy pierwszej połowie każdego miesiąca!...

Wincuk Markotny

„Dar Wielkanocny dla dzieci bezrobotnych”

WILNO. — Pod tem hasłem Ogól nopolski Komitet Obywatelski Zimo wej Pomozy Bezrobotnym organizuje zbiórkę pieniężną dnia 3 kwietnia r. b. na terenie całego Kraju.

Rzesze wygodniatych i obdarłych dzieci bezrobotnych żądają naszej pomocy tak, jak kiedyś my zażądaliśmy pomocy od nich.

Zgłodniałe, obdarłe dzieci nie wy rosła na dzielnych obrońców Ojczy zny — na należytych Obywateli.

Nikogo więc nie powinno zabraknąć w tym dniu ofiarności powszech nej przy puszkach kwestarzy.

Po kwiecie 19 grudnia ub. roku przydzieliliśmy 1.000 dzieci wileń skich w obuwie, 800, w płaszcze i swetry, tysiące dożywianiy.

Obecnie musimy zaopatrzyć je w białinę i nadal dożywić.

W niedzielę 3 kwietnia wszystkie organizacje społeczne na czele z wo jewodą i prezydentem miasta — biorą udział w kwiecie, weźmy i my swą ofiarnością, a usłuchem tysięcy rzesz obdarowanych działaj niech będzie dla nas podziękowaniem.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Z dnia 1 kwietnia 1938 roku

WALUTY: — Belgii belgijskie 89.97 89.50; Dolaru amerykańskie 530 527.50 Dolaru kanadyjskie 527.50 525; Floreyi holenderskie 294.74 293.00; Franki franc. 16.51. 16.01; Franki szwajc. 122.05 — 121.25; Funtu angielskie 26.43 26.27; — Guldeny gdańskie 100.25 99.75; Kor. cze sskie 15.20 13.80; Korony duńskie 118.00 117.15; Korony norw. 132.83 131.85; — Kor. szwedzkie 136.24 135.25; Liry włoskie 23.50 22.70; Marki fińskie 11.70 11.25; Marki niem. 102.00 98.00; Marki srebr. 112.00 108.00; Tel. Aviv 26.20 25.95.

AKCJE: — Bank Polski 111.25; Wę giel 28.25 28.50 i ilpoc 66.00 66.75; Os trowiec 63.50 63.75; Starach. 36.75 37.00 Żyrardów 69.00 Tendencja mocniejsza.

PAPIERY PROCENTOWE: 4 i pół proc. Wewnętrzna 65.50; 3 proc. Inwestycyjna 1 emisji; 80.75 seria 90.00; Serje 90.00-3 proc. Inwestycyjna druga emisja 70.25 seria 89.00 4 proc. Premj. Dolarowa — 40.50 41.00; 4 proc. Konsolidacyjna 65.50 66.00 4 i pół proc. Poznań, Ziem. serja I — 60.00 60.66 50; 8 proc. Ziem. Dol. Kup on 62.03; 4 proc. Ziemskie serja szósta 55.00; 4 i pół proc. Ziemsk. serja 62.50 63.00; 5 proc. Warszawy 1933 — 69.75 70.25; 5 proc. Warszawy 1936 — 70.00 5 proc. Łodzi 19333 — 63.75, Tendencja dla pożyczek niejednolita, dla listów mo cniejsza.

BUNT ROJSTÓW
JÓZEFA MACKIEWICZA
Do nabycia we wszystkich księgarniach i administracji „Słowa”.
Skład Główny: Księgarnia św. Wojciecha
Cena 4 zł.

„Proces Władysława Studnickiego o zniesławienie Stefana Starzyńskiego”
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH WIĘKSZYCH KSIĘGARNIACH
Zawiera działy:
1) Przemówienia Wł. Studnickiego i St. Starzyńskiego w pierwszym dniu procesu;
2) Sprawa drożdżowa;
3) Gospodarka miejska;
4) Sprawa elektrowni;
5) Działalność polityczna Studnickiego.

Konto P. K. O. Nr. 700.724

Wydawca: Stanisław Mackiewicz

Wilno, drukarnia „Słowo”, Zamkowa 2.

Redaktor: Władysław Bodak

Wysortowana porcelana nadeszła!
Hurtowa sprzedaż naczyń, gramofonów, radi a
„ODYNIĘC” wł. Malicka
Wilno, Wielka 19.
SZKŁO OKIENNE
Rewelacyjne niskie ceny przedświąteczne.

WSZELKIE NASIONA
warzywne i kwiatowe
gwarantowane poleca
W. WELER WILNO
SADOWA 8, TELEF. 10—57
ZAWALNA 18, TELEF. 19—51.

Żądajcie „Słowa”
we wszystkich kioskach kolejowych „RUCHU” na terenie całej Polski.

Kupno i sprzedaż
MOTOCYKL z przycepką tanio do sprzedania. Stan b. dobry. Mickiewicza 29 — 10. Godz. 15 — 17.

SPRZEDAM tanio czteroletnią niemiec ką wylicze wystawiają aptornię. Nowo-Wilejka, Pilsudskiego 19 — 6.

Lokale
POSZUKUJĘ się lokalu z 26 — 30 sal nadających się na szkołę. Zgłoszenia pod „Szkola” wraz z podaniem warunków przyjmuję Administracja „Słowa”.
POSZUKUJĘ mieszkania 4 — 5 pokoi, możliwie z ogródkiem w okolicy placu Piotra i Pawła od kwietnia, maja. — Zgłoszenia: Mostowa 9 m. 24.

POKÓJ bez mebli jednoosobowy słone cny, wszelkie wygody — śródmieście — solidnym. J. Jasńskiego 5 m. 19 kolo Sadu.

POKÓJ z wygodami do wynajęcia dla osoby samotnej. Wileńska 42 (róg Mac kiewicz) m. 38 — III piętro.

Poszukują prary
SIOSTRA (b. studentka medycyny) — Zastrzyki, banki, masarz, katechetyzacja. Przyjmuje dyżury. Wilno, Mostowa Nr. 16 m. 18, wejście z podwórza kolo bramy. N. Kreniowa.

KUCHARKA wykwalifikowana poszu kuje pracy, można na wyjazd. Posiada referencje. Zygmontowska 12 — 12.

Praca zaofiarowana
POTRZEBNA panna do gospodarki. — Zakres prac: — mleczarstwo, spichrz, spiżarnia, Mickiewicza 31 — 4. Godz. 14 — 16.

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM WILEŃSKIEGO T-WA PRZECIWGRUŻLICZEGO

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1 szpalt. w tekście 60 gr. Za tekstem 40 gr. Komunikaty oraz nadesłane milim. 75 gr. Kronika reklam. milim. 1 zł. Drobne 15 gr. za wiersz. W numerach świąteczn. oraz z prowincji o 25 % drożej. Zagranicznie o 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe oraz tabelarycz. o 50% drożej. Układ ogłosz. w tekście i z tek stem 6-cio szpaltowy. Adm. nie przyjm. zastrzeżeń co do miejsca. Terminu druku Administracji nie obowiązują.